Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8530 | Lwów, piątek 15 czerwca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Głosowanie w Sejmie nad budżetem.

Fundusz dyspozycyjny min. Składkowskiego odrzucony w II. czytaniu.

Ważna konferencja Zaleskiego z Briandem.

Wycofania wojsk europejskich z Chin domaga się rząd nankiński. - Krytyczna sytuacja rozbitków „Italji". - Zamiast nieboszczyków jedwab w trumnach. Skazanie potwornego mordercy Sourady. „Przywiozłem panu trupa!".

INSPEKCJA SANITARNA STOLICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. czerwca. (ps) **Inspekcja sanitarna Warszawy** odbędzie się w pierwszych dniach lipca. Zostało wyznaczonych już 200 inspektorów urzędników min. spraw wewn., którzy zbadają zewnętrzny wygląd domów, ulic i dziedzińców, jak również ich wewnętrzne utrzymanie.

—o—

BEZROBOTNI KOLEJARZE U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. czerwca. (ps) Przed gmachem Sejmu zebrali się rano **bezrobotni kolejarze** i wyłonili delegację, która udała się do Marsz. Daszyńskiego. P. Marszałek skierował delegatów do min. komunikacji, poprosiwszy p. Kaczanowskiego, aby im towarzyszył i przedstawił ich dezyderaty.

—o—

SAMOCHÓD WYRŻNĄŁ O DRZEWO.

Warszawa 13. czerwca. (Tel. G. P.) Pod Młocinami samochód prowadzony przez podchmielonego szofera Gesta wpadł do rowu i **rozbił się o drzewo.** — Podczas katastrofy kilku pasażerów odniosło rany.

—o—



POLOWANIE NA GAZY TRUJĄCE.
(Do artykułu na str. 8.).

BEZROBOTNI POD SEJMEM.

Warszawa, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Około godz. 11.30 pod gmach Sejmu przybyła grupa około 200 bezrobotnych, zamierzając dostać się do gmachu Sejmu. **Zatrzymani przez straż marszałkowską, a następnie przez przybyły niewielki oddział policji, demonstranci weszli w ul. Matejki,** gdzie wybrali delegatów, wysyłając ich do Klubu P. P. S.

—o—

PIORUN POGRĄŻYŁ WILNO W CIEMNOŚCIACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (st) Wczoraj w godzinach wieczornych **nad Wilnem przeciągnęła nadzwyczaj gwałtowna burza, która poczyniła w mieście i okolicy wielkie straty. Kilka piorunów uderzyło w różnych punktach miasta, jeden z nich trafił w elektrownię miejską.** Przewodniki elektryczne oraz dynamo miejskie **zostały uszkodzone i miasto pogrążyło się w zupełnej ciemności.** Dopiero po upływie kilku godzin przywrócono oświetlenie. — Niedaleko Wilna we wsi Brudno piorun uderzył w dom, zabijając kobietę z dwojgiem dzieci. We wsi Otroki **wezbrane wody zalały zupełnie 12 domów.** Troje dzieci utonęło.

Iluminujcie w sobotę okna na powitanie KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO

Głosowanie w Sejmie nad budżetem.

Budżet dyspozyc. min Składkowskiego odrzucony w II. czytaniu

SKREŚLENIE FUNDUSZU NA „GAZETĘ LWOWSKĄ" UTRZYMANE. — DEMONSTRACYJNE OBCIĘCIE 10 ZŁ. Z POWODU NIESKASOWANIA DEKRETU PRASOWEGO. — ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW BIUROWYCH W WOJSKU. — POKRZYWDZENIE LWOWSK. INSTYTUTU GEOFIZYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. czerwca. (ps) Na dzisiejszem posiedzeniu **przeprowadzo no głosowanie nad preliminarzem budżetowym na r. 1928/29.** Do II. czytania **zgłoszonych zostało z górą 500 poprawek**, co wymagało od posłów głosujących — wprost znacznego wysiłku fizycznego. Na posiedzeniu obecni byli wicepremjer **Bartel**, min. **Romocki**, min. **Kwiatkowski**, **Jurkiewicz** oraz referenci budżetowi ministerstw. Komplet na ławach poselskich był wcale liczny **i dochodził do 360 posłów.**

Przed głosowaniem sprawozd. gener. pos. Krzyżanowski (BB.) **zwrócił szczególną uwagę na artykuł V. ustawy skarbowej, załatwiający czasowo sprawę uposażeń urzędniczych**, podkreślając specjalnie, że wszystkie wnioski dalej idące powinny być odrzucone. Referent wniósł o przyjęcie budżetu w brzmieniu większości komisji, poczem Izba przystąpiła do głosowania.

Sejm **odrzucił (wszystkiemi głosami przeciw głosom Jedynki) poprawkę rządową zmierzającą do przywrócenia pozycji funduszu dyspozycyjnego min. Składkowskiego w sumie 6 milj. zł., jak również odrzucił wnioski rządu o restytuowanie funduszu na wychodzącą we Lwowie „Gazetę Lwowską" i rządową gazetę w Poznaniu.** Również **nie znalazł większości wniosek rządu o przywrócenie minimalnej kwoty 10 zł.**, która została skreślona przez komisję budżetową **na znak demonstracji** z powodu niezamieszczenia w Dzienniku Ustaw **uchwały Sejmu znoszącej dekret prasowy.**

Głosowaniem kierował Marsz. Sejmu Daszyński od godz. 3 popoł. do późnych godzin wieczornych. **Przyjęty został bez zmian budżet Prezydenta Rzplitej, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Prezydjum Rady min.** Do budżetu Sejmu i Senatu uchwalono wniosek socjalistów o zwiększenie o 25 tys. zł. uposażenia niższych funkcjonarjuszy sejmowych. **Budżet min. spraw zagr. przyjęto bez zmian**, odrzucając wniosek komunistów o skreślenie całego działu wydatków zwyczajnych, jak i wniosek posła Korneckiego (ND.), Bittnera (Ch. D.) i Bagińskiego (Wyzw.) mających na celu również skreślenie pozycji.

W budżecie Min. spraw wojsk. uchwalono poprawkę posła Liebermana (PPS.) **zmniejszającą wydatki biurowe dla wojska o 572.193 zł. Nie uzyskały większości wnioski posła Liebermana i Woźnickiego (Wyzw.) o skreślenie ze stanu budżetowego szeregowych niezawodowych.** Z wnioskiem głosowali: socjaliści, Wyzwolenie, Stron. Chłopskie, mniejszości narodowe. Poza tem odrzucony został wniosek posła komunist. Bittnera **o skreślenie całego budżetu Min. spraw wojsk.** i wniosek posła Korneckiego (ZLN.), domagający się redukcji funduszu dyspozycyjnego Min. spraw wojsk. o 3 milj. zł.

Z ważniejszych poprawek uchwalono przy budżecie Min. spraw wewn. poprawkę posła Pragera **zmniejszającą o 370 tys. zł. dział policji państwowej, podróże służbowe i przesiedlania.** Przyjęto poprawki posła Bagińskiego i Korneckiego, dotyczące również policji państwowej, mianowicie w środkach lokomocji, **zmniejszając wydatki o 500 tysięcy zł. Nie uzyskał większości wniosek rządowy o restytuowanie funduszu dyspozycyjnego Min. spraw wewn. Składkowskiego.**

Budżet **Min. skarbu** przyjęto **z nieznacznemi zmianami. Uchwalono zwiększyć wpływy z ceł o 30 milj. oraz wpływy z monopolu tytoniowego i spirytusowego po 20 milj.** (poprawki socjalistyczne). **Wszystkie inne poprawki socjalistów o zwiększenie podatków bezpośrednich, zwiększenie wpływów z podatku majątkowego nie zostały uchwalone.**

Budżet **Min. sprawiedliwości** uchwalono z nieznacznemi zmianami. Poprawki posłów Liebermana (PPS.) i Bittnera (Ch. D.), ażeby w dziale wymiaru sprawiedliwości zwiększyć uposażenie o 560 tys. zł. odrzucono. Natomiast uchwalono poprawkę posła Liebermana, aby **w dziale wymiaru sprawiedliwości zwiększyć uposażenie o 186 tys. zł.**

Przy budżecie **Min. przem. i handlu** przyjęto poprawkę p. Kalinowskiego (Wyzw.), ażeby subwencja przeznaczona była **zamiast dla instytutu geofizyki Uniw. J. K. we Lwowie na państwowy Instytut geologiczny.**

Budżet **Min. komunikacji** przyjęto z nieznacznemi zmianami. To samo dotyczy budżetu **Min. rolnictwa, gdzie od rzucono wszystkie niemal zgłoszone poprawki.**

W budżecie **Wyznań i Oświaty** wniosek rządowy, aby skreślić w zarządzie centralnym zasiłki na opłaty szkolne 2.850 tys. zł. **został odrzucony**, poczem dokończono głosowania nad pozostałymi budżetami.

Koło żyd. przeciw budżetowi

GRYNBAUMOWCY PRZEGŁOSOWALI POSŁÓW ZE WSCH. MAŁOPOLSKI, ŻĄDAJĄCYCH WSTRZYMANIA SIĘ OD GŁOSOWANIA. — P. GRYNBAUM WYBRANY PREZESEM KOŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (ps.) Dzisiaj zebrało się Koło żydowskie celem ustosunkowania się wobec przedłożeń budżetowych. W głosowaniu **przeszedł wniosek posła Grynbauma, reprezentującego kierunek opozycyjny, znajdujący swój wyraz w tem, że Koło żyd. głosować będzie przeciwko budżetowi. Grupa posłów żydowskich z Małopolski Wschodniej, na której czele stoją posłowie Reich i Rosmarin była za wstrzymaniem się od głosowania nad budżetem.** Wobec takiego przebiegu postanowiono dokonać wyboru prezesa Koła (dotychczas agendami Koła kierował poseł ze starszeństwa Wygodzki). **Prezesem koła został wybrany poseł Grynbaum 1 to sześcin głosami posłów z Kongresówki i głosem posła Helera z Tarnopolskiego.** Posłowie żydowscy z Małopolski Wschodniej **wstrzymali się od głosowania.**

Niewątpliwie **wybór ten spowoduje dalsze zaostrzenie się stosunków w klubie żydowskim.** Po posiedzeniu koła zebrali się posłowie sjonistyczni z Małopolski na naradę. **Postanowiono narazie nie opuszczać Koła żydowskiego i odwołać się do instancji partyjnych co do dalszych kroków.**

—o—

Ważna konferencja Zaleskiego z Briandem

O ZABEZPIECZENIE GRANIC POLSKI ZE STRONY NIEMIEC.

Paryż, 13. czerwca. (Tel. G. P.) „Petit Parisien" zajmuje się w obszernym artykule wczorajszą konferencją **min. Zaleskiego z Briandem** i podkreśla fakt, że w konferencji tej uczestniczyli również **ambasador Chłapowski**, oraz gen. sekretarz min. spraw zagr. **Berthelot.** Dziennik stwierdza, że **min. Zaleski zwracał uwagę rządu francuskiego na niepokojącą postawę Litwy i fatalne skutki, jakieby w równowadze politycznej Europy mogły powstać przy opróżnieniu Nadrenji przez wojska okupacyjne, bez równoczesnej gwarancji bezpieczeństwa na Wschodzie. Polska życzy sobie takich samych zabezpieczeń granicy swej nad Wisłą, jakie w traktatach locarneńskich zapewnione zostały Nadrenji.** Zdaniem „Petit Paris" min. Zaleski przekonał się ostatnio, że **w Paryżu oceniają sprawę ewakuacji Nadrenji tak samo, jak w Warszawie, gdzie istnieje zamiar zawarcia z Niemcami takich umów natury finansowej, któreby na postawę Niemiec mogły wywrzeć również decydujący wpływ jak okupacja militarna.**

Zagadkowe samobójstwo

polskiego oficera w hotelu gdańskim.

DENATEM MA BYĆ MAJOR SZTABU GEN. BIACZEWSKI.

Gdańsk, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Przed 6-ciu dniami przybył do Gdańska obywatel polski, który zamieszkał w hotelu jako Jan Graber. Przez cały czas nie regulował rachunków. W poniedziałek zażądał, aby mu przyniesiono do pokoju herbaty i koniaku i zapowiedział rychłe uregulowanie rachunku. W kilka godzin później usłyszano strzały. Gdy wkroczono do pokoju znaleziono lokatora **martwego w kałuży krwi.** Samobójca strzelił do siebie dwukrotnie z 5-cio strzałowego browninga. Znaleziono schowaną w łóżku **legitymację na nazwisko majora polskiego sztabu gen. Franc. Jana Biaczewskiego z Warszawy**, oraz bilet kolejowy na linję Warszawa-Toruń i z powrotem.

Komunikat prez. policji dodaje, że dług hotelowy nie mógł być powodem samobójstwa albowiem wynosił **tylko 80 guldenów**, podczas gdy przy samobójcy znaleziono jeszcze 15 guldenów, 15 zł., srebrny zegarek kieszonkowy. Pogrzeb naznaczono na 13. bm.

—o—

DEPESZE DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (ps) Marsz. Piłsudski otrzymuje stale liczne depesze z wyrazami czci i przywiązania do różnych organizacji społecznych, dających wyraz swej radości z powodu **Jego powrotu do zdrowia i pracy.**

LOTNICZA INSPEKCJA P. MIN. ROMOCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (ps) P. min. Romocki udał się dziś rano na niedawno sprowadzonym z Amsterdamu do Warszawy olbrzymim „Fokkerze" na inspekcję Dęblina. Pilotował por. Kalina. P. Minister w Dęblinie dokonał inspekcji lotniska, hangaru, warsztatów, szkoły i składów lotniczych, poczem na tym samym aparacie odleciał do Warszawy. O godz. 13.30 wylądował na lotnisku Mokotowskim.

—o—

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ VAN HAMELA?

Gdańsk, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Dzienniki nacjonalistyczne donoszą, że koła Ligi Narodów rozważają sprawę następstwa na stanowisku prof. v. Hamela, którego mandat kończy się w grudniu br. Dzienniki te twierdzą, jakoby mandat jego nie miał być odnowiony i że jego następcą ma być osobistość neutralna, prawdopodobnie z państw skandynawskich

—o—

BOLSZEWICY ZAMORDOWALI ZBIEGA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. czerwca. (st) Wczoraj na pograniczu polsko sow. w okolicy Iwieńca, patrol graniczny straży sow. zatrzymał osobnika, który uciekł z więzienia w Mińsku i chciał przekroczyć granicę do Polski. Bolszewicy **wyprowadzili go w pole i w ohydny sposób zamordowali.** Zamordowany nazywa się Henryk Walentywicz, w więzieniu mińskiem był osadzony za rzekomą działalność kontr-rewolucyjną.

—o—

SŁYNNY DEFRAUDANT DOSTAŁ PODWYŻSZENIE KARY.

Katowice, 13 czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj przed izbą karną w Król. Hucie odbyła się na skutek odwołania prokuratora **ponowna rozprawa przeciwko byłemu urzędnikowi pocztowemu Kesslerowi**, skazanemu pierwotnie na 5 lat ciężkiego więzienia **za defraudację 1 i pół miljona złotych. Kesslerowi podwyższono karę więzienia o 3 miesiące.**

—o—

Krytyczna sytuacja rozbitków „Italji".

WIATRY ZAPĘDZIŁY KRY UNOSZĄCE ZAŁOGĘ W STRONĘ PRZECIWNĄ LĄDOWI. — SOWJECKIE ŁAMACZE LODU WYRUSZAJĄ NA POMOC

Medjolan, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że **grupa generała Nobile zbliża się coraz bardziej do kraju północno-wschodniego**, do wysp przed nim leżących. Grupa zbliżyła się **do wyspy Foyn.** Nie można jednak do niej dotrzeć, ponieważ ta wyspa jest otoczona morzem wolnem od lodu. W ostatniem doniesieniu podaje Nobile, że znajduje się pod 80° 30' szer. półn. i 86° 56' dług. wschodniej.

Oslo, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Z Oslo donoszą, że **sytuację załogi „Italia" oceniają z godziny na godzinę coraz bardziej krytycznie**. Doniesienia meteorologiczne zapowiadają wiatry północno-wschodnie, co będzie dalszą komplikacją dla okrętów pomocniczych i samolotów.

Oslo, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Obawiają się tu, że skutkiem zmian pogody i straszliwej burzy śniegowej wiejącej z północy na zachód wiatr **popędził kry lodowe z ekspedycją Nobilego w odwrotnym kierunku, tak, że ekspedycja ta nie dotrze bez pomocy z zewnątrz do lądu stałego.**

AKCJA POMOCY.

Sztokholm, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Lotnik włoski Maddalena, udający się na pomoc Italji, startował tu dziś o godz. 12.45.

Moskwa, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Kamieniew zakomunikował prasie, że jedynie Norwegja, poza ZSSR. postanowiła przyjść z efektywną pomocą. Łamacz lodów Krassin odpłynie jutro, 14 bm. Na statku tym uda się ekspedycja złożona ze 140 ludzi, nadto weźmie udział w ekspedycji 8 uczonych sowjeckich. Łamacz lodów zabiera żywność na 6 miesięcy.

Wczoraj opuścił Archangielsk **łamacz lodu „Małygin"**, który na pokładzie swym wiezie hydroplan. „Małygin" kieruje się na Spitzberg.

Sztokholm, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Rząd szwedzki otrzymał depeszę parowca „Citta di Milano" zawierającą prośbę o wysłanie wielkiego wodnopłatowca. Trójsilnikowy wodnopłatowiec z żywnością, odzieżą itd. odleci dopiero w piątek.

JAK NASTĄPIŁA KATASTROFA.

Rzym, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś nawiązana została z okrętem „Citta di Milano" komunikacja radjotelegraficzna. Otrzymano **sprawozdanie gen. Nobile**, który podaje, iż dnia 25. maja o godz. 10.30, gdy „Italia", znajdująca się na wysokości 500 m. usiłowała wznieść się wyżej, **jedna z kabin nagle oberwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód.** Osoby znajdujące się w kabinie ocalały. W dniu 30. maja komendant Zitto i Szwed Malgrom udali się do przylądka północnego. Inni członkowie załogi pozostali przy sterowcu, zaopatrzeni w żywność na przeciąg trzech miesięcy. W grupie gen. Nobile **jest dwóch rannych.**

ODNALEZIONY LOTNIK.

Kingsbay, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Lotnik Holm, który od trzech dni nie dawał o sobie znaku życia, **odnaleziony został przez statek „Hobby" wraz z oddziałem strzelców alpejskich w Mosselbay.**

Smetona dożywotnim prezydentem Litwy?

Warszawa, 13 czerwca. (Tel. G. P.) „Kurjer Czerw." donosi z Kowna, że **rząd Waldemarasa urabia opinję ludności wiejskiej celem przeprowadzenia uchwały przyznającej Smetonie dożywotnią prezydenturę republiki litewskiej.** Olbrzymie ilości odezw z gotową uchwałą rozsyła się po wsiach.

Wycofania wojsk europejskich z Chin domaga się rząd nankiński.

GROZI ZAMKNIĘCIEM CHIN DLA CUDZOZIEMCÓW

Londyn, 13. czerwca. (Tel. G. P.) **Rząd nankiński wystosował do mocarstw nową notę, w której domaga się wycofania wszystkich oddziałów wojskowych z Chin**, gdyż uważa, że jedynie po tem wycofaniu mogą być usunięte nieporozumienia i wzajemny brak zaufania. **Utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy wydaje się rządowi nankińskiemu dłużej niemożliwe.** Jeżeli żądanie noty nie będzie spełnione **rząd nankiński będzie zmuszony zamknąć Chiny dla cudzoziemców.** Rząd południowych Chin gotów jest w przyjazny sposób współpracować z mocarstwami, dodaje jednak, iż jest to możliwe jedynie **na warunkach równości.**

Tien-Tsin zajęty przez wojska południowe.

WŚRÓD CUDZOZIEMCÓW PANUJE ZANIEPOKOJENIE.

Szanghaj, 13 czerwca. (Tel. G. P.) **Wojska południowe wkroczyły do Tien-Tsinu. Generałowie oświadczyli, że przyjmują odpowiedzialność za ochronę cudzoziemców.** Mimo to wśród kolonji cudzoziemskiej panuje niepokój. Wiele osób czyni przygotowania do opuszczenia miasta. Wojska północne, które wycofały się z Tien-Tsinu, okopały się na północ od miasta. Armja ta jest w coraz widoczniejszym rozkładzie.

Krwawa walka z bandą przemytników

PO STRONIE SOWJECKIEJ NAD GRANICĄ POLSKI

Warszawa, 13 czerwca. (Tel. G. P.) „Przegląd Wiecz." donosi z Wilna, że na pograniczu polsko-sowjeckiem w rejonie Mikszany po stronie sowjeckiej od dłuższego czasu grasowała banda, która zajmowała się **przemycaniem podejrzanych osobników z Sowjetów do Polski.** Onegdaj bandyci natknęli **się na większy oddział sowjecki, z którym stoczyli formalną bitwę.** Bandyci po zaciętym oporze zostali w lesie **otoczeni i aresztowani.** W czasie walki zginęło 4 żołnierzy sowjeckich, oraz 3 bandytów, 6 aresztowano, **trzech zaś zbiegło do Polski, gdzie zostali aresztowani.**

Rzeźnicy zastrzelili posterunkowego?

Katowice, 13 czerwca. (Tel. G. P.) Na drodze leśnej około kolonji Kornowac w pow. rybnickim znaleziono zwłoki posterunkowego Wincentego Leśnika, zabitego dwoma strzałami z broni myśliwskiej. Podejrzenie skierowano przeciwko **3 rzeźnikom z tej kolonji, przeciw którym posterunkowy prowadził dochodzenia o oszustwo.** Dotychczas aresztowano w tej sprawie 5 osób. Główna komenda Pol. wyznaczyła 4 tys. zł. nagrody za wykrycie sprawców morderstwa.

KONCERT PADEREWSKIEGO W PARYŻU.

Paryż 13. czerwca. (Tel. G. P.) Odbył się **tu koncert Ignacego Paderewskiego** na rzecz Tow. Opieki nad sierotami wojennemi. Koncert odbył się w największej sali koncertowej Paryża w teatrze Champs Elysées. **Wszystkie miejsca były zajęte.** Nawet na samej estradzie musiano ustawić szereg krzeseł i ław. **Paderewskiego zmuszono 6-krotnie do ponownego zasiadania przy fortepianie.** Dopiero zgaszenie świateł skłoniło publiczność do opuszczenia sali. **Entuzjazm był niebywały.** Krytycy muzyczni zgodnie stwierdzają, że Paderewski jest jednym **z największych muzyków świata.**

Na koncercie obecni byli pp. **min. Zaleski, ambas. Chłapowski, marsz. Foch** i wiele najwybitniejszych osobistości Paryża i Francji. Paderewski ma zamiar **koncertować jeszcze dwukrotnie** na ten sam cel.

—o—

ZUCHWAŁY NAPAD CZARNYCH MASEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (st) Nocy ub. koło Lublina dokonano **śmiałego napadu.** 5 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wdarło się do domu kolonisty Młynarskiego. Po steroryzowaniu obecnych zrabowali 500 zł. i większą ilość srebra. Policja podjęła pościg, narazie bezskutecznie.

—o—

ESKADRA LOTNICZA POLSKA W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Trzy płatowce polskie odbywające lot pod dow. pułk. Rajskiego wylądowały tu pomyślnie o godz. 9.45. Płatowce znajdują się w dobrym stanie.

HJENA WYBORCZA MORDERCĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (st) Wczoraj odbyła się w Mińsku Mazowieckim sensacyjna sprawa **o zabójstwo na tle wyborów.** Robotnik Stanisław Sekular, agitujący za listą nr. 13, otrzymał m. i. od robotnika Borucha Bronsteina przyrzeczenie głosu. Po wyborach Bronstein przyznał się, że przyrzeczenia nie dotrzymał. Mściwy Sekular skrytobójczo napadł nań z nożem i zadał mu szereg ran, kładąc go trupem. Na rozprawie Sekular zdradzał objawy obłąkania, więc oddano go do zbadania psychjatrycznego, a rozprawę odroczono.

ŻYWA POCHODNIA NA DACHU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. czerwca. (st) Dziś w składzie węgla przy ul. Złotej robotnik Jan Dybor, malując dach smołą, przez nieostrożność zapalił ją. Chciał wylawszy zawartość pożar ugasić, jednak smoła wylała się na niego, tak, że momentalnie stanął w płomieniach. Zarzucono nań płachtę i zduszono ogień. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala.

—o—

„ZUPA" DLA LALEK KOSZTOWAŁA JĄ ŻYCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. czerwca. (st.) Z Berlina donoszą: W ogrodzie willi kupca Voglera bawiła się jego 6-letnia córeczka z koleżankami. Dziewczynki gotowały na maszynce spirytusowej **zupę dla lalek.** Zbyt gorliwie kręciły się przy kuchence tak, **że wywróciły maszynkę.** Płonący spirytus objął córeczkę V. Przerażone koleżanki dopiero po niewczasie zaalarmowały rodziców. Tymczasem dziecko zmarło w męczarniach.

—o—

GŁÓD NA BIAŁEJRUSI SOWJECKIEJ

Wilno, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Donoszą, że na terenie Białorusi sowjeckiej daje się odczuwać w ostatnich czasach **coraz większy głód.** W ciągu ostatnich trzech dni **przekroczyło granicę polsko-sowjecką 54 osoby w poszukiwaniu chleba.**

—o—

NUMERUS CLAUSUS W UNIW. KOWIEŃSKIM.

Wilno, 13. czerwca. (Tel. G. P.) „Kurjer Wileński" donosi z Kowna, że prasa chrz. dem. rozpoczęła kampanję żądającą **wprowadzenia na uniwersytecie kowieńskim numerus clausus**, ponieważ obecnie wśród studentów jest **zaledwie 68 proc. Litwinów, resztę zaś stanowią mniejszości narodowe.** Przy wprowadzeniu numerus clausus procent studentów Litwinów wzrósłby ponad 80 proc.

—o—

PANIKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Nowy Jork 13. czerwca. (Tel. G. P.) Wczorajszą panikę na giełdzie przypisują ogólnie polityce Federal Reserve Banku. Utrzymują również, że jest to manewr polityczny, mający **udaremnić nominację Hoovera na kandydata na prezydenta Stanów.** Jednakowoż manewr ten przypadł o 24 godzin zapóźno. Faktyczną panikę spowodowali liczni drobni spekulanci, którzy **liczyli na ponowny wybór Coolidge'a,** a teraz obawiają się zwycięstwa demokratów.

MIN. ZALESKI OPUŚCIŁ PARYŻ.

Paryż 13. czerwca. (Tel. G. P.) Min. Zaleski z małżonką odjechał dziś do Brukseli. Zapytany przez korespondenta P. A. T. oświadczył, że **odniósł jaknajlepsze wrażenie z rozmów, które miał w czasie pobytu w Paryżu z kierownikami polityki francuskiej** i które stwierdziły całkowitą zgodność zapatrywań kierowników polityki francuskiej z punktem widzenia Polski.

Ze spraw miejskich.

Uchwały M g stratu.

Lwów, 14. czerwca.

(jp) Na wtorkowem posiedzeniu Magistratu uchwalono **sprzedać spółdzielni mieszkaniowej „Lokator“ 251 sążni kw. gruntu** po 7 zł. za sążeń pod budowę **domu dla delożowanych przy ul. Pilichowskiej**. Uchwalono zaciągnąć w M. K. O. **2 i pół milj. długoterminowej pożyczki na lat 15,** a to na konwersję dwu krótkoterminowych pożyczek na dwa milj. i na pół milj. zaciągniętych przez poprzednie prezydjum miasta **na budowę domów przy ul. Stryjskiej.**

Ukarano 7 piekarzy grzywnami od 50—500 zł. za wypiek chleba o niejednolitej wadze i nieumieszczanie kartek firmowych.

Uchwalono **zkupić grunt pod budowę szkoły im. Szaszkiewicza** od gr. kat. metropolji o obszarze 1354 sążni kw. po cenie 12 dol. za sążeń. Grunt ten znajduje się przy pl. św. Jura. Metropolja odstąpiła go po zniżonej cenie pod warunkiem, że użyty zostanie **tylko pod budowę szkoły,** oraz że gmina pozwoli na ewentualne otwarcie w przyszłości nowej ulicy łączącej ul. Zamkniętą z ul. Gródecką.

Uchwalono powierzyć **kierownictwo kafilarni miejskiej p. Sieglowi na pół roku.** Zawarto z firmą „Serovac“ **umowę o wytępienie szczurów na pl. Halickim, Krakowskim, Św. Teodora, Unji Brzesk. i Św. Antoniego za pomocą ratyny i ratyniny za cenę 2.112 zł.** Uchwalono **regulamin o używaniu wodomierzy.** Uchwalono wezwać ponownie firmę **Braci Mund do rozebrania magazynów przy ul. Pijarów** ze względu na to, że magazyny te tamują komunikację. Wezwano nadto firmę Braci Mund do otwarcia ul. Dobrzańskiego ze względów komunikacyjnych.

Wydano następujące **konsensy budowlane:** na budowę parter. domu przy ul. Bocznej Lubieńskiej, I. p. domu na Pohulance, na nadbudowę I. p. przy ul. Listopada 54, na budowę I. p. domu w oficynie przy ul. Szpitalnej l. 40, na nadbudowę 3 p. przy ul. Lwowskich dzieci l. 11, a na nadbudowę 3 p. przy ul. Zygmuntowskiej 1, na budowę **parterowego domu na Bogdanówce.**

KONGRES URZĘDNIKÓW WOJEW. TARNOPOLSKIEGO.

Tarnopol, 13. czerwca.

17. bm. o 10 przedpoł. odbędzie się w Tarnopolu w sali Sokoła **kongres urzędników,** w którym wezmą udział **wszystkie zrzeszenia pracowników państw. z terenu Woj. Tarnopolskiego** wysyłając po 2 do 3 delegatów z każdej organizacji w powiecie. Celem zjazdu są sprawy organizacyjne, oraz sprawy dotyczące **poprawy bytu pracowników.** W zjeździe wezmą udział: Wojewoda dr. Kwaśniewski i reprezentanci miejscowych władz. Kongres zwołuje komitet wyłoniony przez Woj. Związek stałej delegacji prac. państw. w Tarnopolu.

CO MÓWI NEMO.

Koniec „Italji“.

Wczoraj nasz statek szybował nad chmury
Warczały śmigi i motorów stal,
A dziś przykuci do lodowej góry,
Płyniemy w białą i bezkresną dal.

Wszystko jest białe w śnieżystej przestrzeni:
Niebo, powietrze i płynąca kra.
Tkwimy na łodzie jak gromada cieni,
Dla których niema ni nocy ni dnia.

Płyną godziny bez zmrużenia powiek.
Radjotelegraf jeszcze gra przez cud,
Ale czyż dotrze do nas żywy człowiek
Przez ten spiętrzony w białe góry lód?

Tylko wytrzymać i silne mieć nerwy.
Italjo! jakże daleki twój brzeg...
Módlcie się za nas... od wczoraj bez przerwy
Szaleje burza i sypie się śnieg.

Strajk generalny w Czechosłowacji.

SOCJALIŚCI ZAMIERZAJĄ ZŁOŻYĆ MANDATY PARLAMENTARNE

Praga, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Na konferencji wszystkich soc. związków zawodowych zapadła uchwała **proklamowania strajku generalnego narazie w samej Pradze, a następnie na terenie całej Czechosłowacji.** Strajk ma być manifestacją protestu przeciwko projektowanej przez rząd **noweli do ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Planowane jest również złożenie przez wszystkich posłów socjaldemokratycznych (114) mandatów.** Przywódcy stronnictw rządowych oświadczyli, iż akcja ta **nie zdoła unieruchomić prac parlamentu.**

Zamiast nieboszczyków - jedwab w trumnach.

NIEZWYKŁA AFERA PRZEMYTNICZA W GRUDZIĄDZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. czerwca. (st.) Onegdaj w Grudziądzu aresztowano szajkę przemytników, którzy **szmuglowali jedwab przez granicę w trumnach.** Przed kilku dniami z Gdańska wysłano do Grudziądza **trumnę ze zwłokami niejakiego Szulca,** który zmarł nagle w Gdańsku. Zwłoki miały być pochowane na cmentarzu grudziądzkim. Jako nadawca figurował Jan Podlewski, zam. w Warszawie, który zgłosił się w Grudziądzu po zwłoki. Pewnemu wywiadowcy policji sprawa ta wydała się mocno podejrzana, więc udał się w ślad za osobnikiem z trumną. **W lasku zastał przemytników, którzy wyciągali z trumny jedwab.** Wszystkich aresztowano i stwierdzono, że jedwab w ten sposób przemycano już od dłuższego czasu.

„Przywiozłem panu trupa!..“

ZAGADKOWA HISTORJA W ŁODZI. — NIEZNANY NIEBOSZCZYK PRZYWIEZIONY AUTEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. czerwca. (st) Przed dom kupca Frydmana w Łodzi zajechało wczoraj auto ciężarowe, na którem znajdowała się wielka szczelnie zamknięta skrzynia, a w niej trumna metalowa. Szofer zwrócił się do Frydmana ze słowami: **„Przybywam z Poznania i przywiozłem trupa, którego pan musi pochować“.** Usłyszawszy te słowa przerażony Frydman **stracił przytomność.** Szofer jednak najspokojniej wezwał domowników, by udali się wraz z nim do samochodu, gdyż pragnie im **wręczyć trumnę za pokwitowaniem.** Musiano chcąc nie chcąc uczynić zadość żądaniu szofera, który **zostawiwszy skrzynię odjechał.** Zawiadomiona policja **otworzyła skrzynię i w istocie znalazła w niej trupa.** Tę niezwykłą zagadkę obecnie stara się policja rozwiązać

Wypadek autobusu Lwów-Sambor na 10 kilometrze koło Sknilowa.

WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI SZOFERA ZJECHAŁ DO ROWU. — PODRÓŻNI NIE DOZNALI SZWANKU.

Lwów 14. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem około g. 9 miasto nasze zostało zaalarmowane wieścią o **strasznej katastrofie autobusowej, która wydarzyła się na 10 klm. za rogatką Stryjską.** Pierwsze wieści mówiły o **kilku zabitych i wielu rannych.** Na miejsce wyruszył natychmiast autem dyżurny komisarz policji wraz z wywiadowcami i lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego z karetką sanitarną.

Na szczęście okazało się, że **wieści te były mocno przesadzone,** gdyż skończyło się tylko na strachu i na uszkodzeniu autobusu. Oto o godz. 18 wyruszył ze śródmieścia **autobus nr. 70-73,** stanowiący własność Izraela Zimmermana i Samuela Kisslinga, zam. przy ul. Żółkiewskiej 82, **kursujący na linji Lwów—Rudki—Sambor,** prowadzony przez szofera Józefa Wróblewskiego, zam. Sykstuska 23.

Gdy autobus znalazł się za Sknilowem naraz Wróblewski skierował wóz na prawą stronę i przez dłuższy czas jechał tuż **nad rowem.** W pewnym momencie prawe przednie koło **zaczepiło o przydrożną wierzbę** tak, że kora wbiła się w oponę, a równocześnie skutkiem zderzenia nastąpił **defekt w kierownicy.** Szofer nie zastosował natychmiast hamulca, wskutek czego **autobus zaczął się staczać do rowu, przewracając jeszcze 3 drzewka.**

Sytuację uratowało wreszcie użycie hamulca, dzięki czemu autobus stanął, będąc już niemal na pół w rowie. Z podróżnych, **których było kilkunastu, nikt nie odniósł szwanku,** mimo zbicia się dwu szyb. Po krótkiej przerwie, podróżni drugim autobusem tej samej firmy ruszyli w dalszą drogę.

NUNCJUSZ MARMAGGI W POZNANIU.

Poznań 13. czerwca. (Tel. G. P.) W dniu 22. bm. przyjedzie tu z okazji Zjazdu katolickiego w Gostyniu nuncjusz Apostolski, ks. Marmaggi.

STRAJK BUDOWLANY W KRAKOWIE.

Kraków, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Murarze i pomocnicy murarscy przystąpili w dniu dzisiejszym do pracy, natomiast cieśle i stolarze strajkują w dalszym ciągu.

INŻYNIER FAŁSZERZEM BLANKIETÓW KOLEJOWYCH.

Katowice 13. czerwca. (Tel. G. P.) Władze bezpieczeństwa w Katowicach aresztowały szajkę fałszerzy blankietowych biletów kolejowych. Sprawcami byli: inż. Feliks Kutner i Marja Górska z Krakowa. Kupowali oni bilety blankietowe do pobliskich stacji, a następnie wypisywali nazwę stacji dalej położonych. Bilety te sprzedawali na przestrzeni Kraków—Gdańsk po cenach niższych od taryfowych. Szkody wyrządzone skarbowi wynoszą **około 15.000 zł.**

KATASTROFA BUDOWLANA W PRADZE.

Praga, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś przy jednej z głównych ulic praskich obsunęła się ziemia z wysokości 20 m. przy zakładaniu fundamentów pod nowy dom. 5 osób, wśród nich architekt, zostało zasypanych. Dotychczas zdolano wydobyć 1 ciężko poranionego robotnika, oraz zwłoki architekty.

PERFIDNE GŁOSY SOWJECKIE O SPRAWIE POLSKO-LITEWSKIEJ.

Moskwa, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Urzędowe „Izwiestia“ twierdzą, że Rada L. N. chciała zmusić Litwę za wszelką cenę do pogodzenia się z Polską, przyczem nawet Niemcy zajęły stanowisko wrogie wobec Litwy. „Izwiestia“ widzą w głosach prasy polskiej dowód **przygotowań Polski do popełnienia w jesieni gwałtu nad suwerennością litewską (!).** Zdaniem urzędówki sowjeckiej **Rosja może uznać jedynie dobrowolną ugodę pomiędzy Litwą a Polską,** osiągniętą na drodze porozuminia obu narodów.

LOTNICY SPADLI NA DACH I ZGINĘLI.

Kopenhaga 13. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś samolot marynarki duńskiej uległ niezwykłemu wypadkowi. Lotnik, pilot i dwaj kadeci wypadli z aparatu, samolot zaś spadł kilkaset metrów dalej. Wypadek miał miejsce nad dzielnicą Oesterbro, tak, iż lotnicy spadli na dachy domów, jeden z nich **przebił ciężarem swym dach domu,** wszyscy zaś zginęli na miejscu

O ratunek dla plantacyj miejskich.

OBLICZANIE SPUSTOSZEŃ. — SYSTEMATYCZNE NISZCZENIE ROŚLINNOŚCI. — MIEJSCE WYCIĘTYCH DRZEW ZALEGA DZIŚ PUSTKA. — JAK WYGLĄDA DZIŚ PARK KILIŃSKIEGO? — NALEŻY PRZEPĘDZIĆ SZKODNIKÓW I ZAANGAŻOWAĆ SIŁY FACHOWE.

Otrzymaliśmy z kół Czytelników następujące uwagi:

Lwów, w czerwcu.

Wiosna, pora roku dla miłośników przyrody tak radosna, jest dla mieszkańców Lwowa od szeregu lat smutną chwilą **obliczania spustoszeń,** poczynionych w ciągu zimy. To niegdyś tak wesołe miasto, tonące w bujnej zieleni parków, plantacyj i ogrodów, dziś skutkiem wprost szaleńczych zarządzeń inspektora Piątkowskiego **zamienia się w pustynię.** Przezorność i rozum poprzedników tego człowieka zdawały sobie jasno sprawę z tego, że **miasto, pozbawione rzeki, zasypywane stale pyłem z okolicznych wzgórz piaskowych, musi się ratować roślinnością.**

Rozumiał to niezapomnianej pamięci **Röhring,** zakładając, prócz szeregu plantacyj w śródmieściu, na dzikich i jałowych stokach Park Kilińskiego, sławny niegdyś ze swej piękności daleko poza Lwowem.

Nie rozumiał tego niestety b. prezydent p. Neumann, kiedy po powrocie z Wiednia przydzielił sobie resort plantacyj miejskich i wspólnie z protegowanym swym Piątkowskim rozpoczął **systematyczne niszczenie powierzonego sobie dobra.** Czego nie zniszczyła wojna, to doniszczał Zarząd miasta.

Pod ciosami siekiery padły setki drzew młodych, zdrowych, padły całe klomby i grupy, malowniczo po parku rozrzucone. Inne, okaleczone najpotworniej, przypominają dziś słupy telegraficzne, skarżąc się swymi męczeńskimi konarami niebu. **Miejsce wyciętych drzew zalega dziś pustka.**

Bo p. Piątkowski nie ma „szczęśliwej ręki". Sadzone przez niego szczepki mają tę właściwość, że nie przyjmują się. **Nawet trawa nie chce rosnąć.** Zbocze przed dawnym pałacem sztuki, gdzie przed trzema laty wycięto paręset potężnych drzew, po dziś dzień świeci tragiczną łysiną.

Równocześnie wprowadza się inowacje, które mają świadczyć o wytwornym guście autorów, a są niczem innem, jak **produktem najlichszej duszy dorobkiewicza.** Na pełnych niegdyś uroku i tajemniczości zakątkach urządza się, po wygoleniu, na biało lakierowane mostki i sztachetki, przypominające ogrodzenie grządek cmentarnych. Znosi się dawne ścieżki, a robi nowe, psujące zupełnie charakter parku. Tam, gdzie przed laty królowała bujna, wspaniała przyroda, **dziś pełza skarlała, niszczycielska, wyprana z wszelkiego piękna „sztuka".**

Przytem **park jest brudny.** Warto, aby delegat M. S. Wewn., zwiedzający podwórza i zaułki, oglądnął również te **stosy fermentującego po ścieżkach i trawnikach błota i śmiecia.** Powodem tego zaniedbania nie jest bynajmniej brak sił roboczych, tylko że **te siły służą do innych celów.** Kto ciekaw, może codziennie widzieć, jak zastęp robotników miejskich pracuje **— przy grządkach jarzynowych p. ogrodnika.** W ogóle gospodarstwo tego pana robi wrażenie folwarku. Aby odsłonić grządki jarzynowe, wycięto las sosnowy od ulicy Stryjskiej. Najpiękniejsze kwiaty spotkać można w ogródku obok „willi" p. ogrodnika. To jest punkt centralny parku.

O innych „reformach", których ofiarą padła ul. Akademicka, pl. Bernardyński, ogród Kościuszki, nie będziemy pisać. „Pomniki" te mówią same za siebie, **budząc zdumienie obcych, a gorycz i bezsilny gniew Lwowian.** Pragniemy tylko na ten dział gospodarki miejskiej zwrócić uwagę p. Komisarza Strzeleckiego.

Jest ona niewątpliwie w rękach niepowołanych; niewątpliwie dzieją się tu również nadużycia. W to trzeba wglądnąć. Pierwszym krokiem uzdrowienie stosunków musi być **przepędzenie szkodników i zaangażowanie sił fachowych.**

Ogrodników, wyszkolonych na najlepszych wzorach i kochających przyrodę nie brak w Polsce. Nie brak ludzi, którzyby potrafili pójść w ślady śp. Röhringa. Ale aby położyć kres stosunkom, które na dziesiątki lat niszczą dorobek dziesiątek lat, trzeba, **aby p. Komisarz na własne oczy przyjrzał się im.** Aby nie polegał na tendencyjnem naświetlaniu sprawy przez solidarną spółkę „ogrodników" miejskich.

Czas do przecięcia bolączki jest najwyższy. Jeszcze kilka miesięcy, a nie będzie już czego ani ratować ani naprawiać.

Dr. M. T.

Siekierami i widłami zmasakrowano rozwydrzonych „dowcipnisiów" wiejskich.

SAMOSĄD PODCZAS WESELA W PETRYKOWIE. — TRZEJ ZAWALIDROGI Z ROZBITEMI GŁOWAMI SPOCZĘLI W SZPITALU.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Onegdaj w Petrykowie pow. Tarnopol odbywało się wesele w domu Wojciecha **Sawickiego,** które wywołało tego dnia **niebywałą we wsi panikę.** Gdy zabawa odbywała się w najlepsze, pod okna domu przyszło kilku ulicznników z Tarnopola z Janem **Baganem** na czele. Jeden z nich **strzelił z rewolweru do izby.** Wśród gości weselnych **powstała niebywała panika.** Wszyscy wybiegli na podwórze, wszczęli krzyk, a kilku skoczyło do dzwonnicy, poczęli **bić w dzwony.** Teraz dopiero wyległa z domów cała ludność, która nie wiedziała, co się stało, **uzbroiła się w siekiery i widły,** a dowiedziawszy się o co chodzi, **rzuciła się na awanturników, których ciężko pobito i raniono** tak, że trzech z nich a to Józefa Musyłę, Jana Bagana i Władysława Moryna musiano **odwieść do szpitala powszechnego.**

Ex-aktorka ukraińska, pokojówka hotelowa

WYRUSZYŁA W „PODRÓŻ NAOKOŁO POLSKI".

Lwów, 14. czerwca.

(—) Z Tarnopola donoszą o interesującej eskapadzie tam!. mieszkanki. Oto 24-letnia **Helena Baranowska, b. aktorka ukraińska,** a ostatnio zajęta **jako pokojówka w hotelu Podolskim,** w towarzystwie nieznanego z nazwiska osobnika wyruszyła **w podróż naokoło Polski.** Tak przynajmniej zgłosiła miejscowej policji. Dopiero przyszłość pokaże, czy nie była to podróż zagranicę, lub też tylko do innego miasta Polski.

I rób tu komu dobrze!...

SPRYTNA OSZUSTKA Z TARNOWA NACIĄGNĘŁA KUPCÓW LWOWSKICH I KRAKOWSKICH NA SUMĘ 140 TYS. ZŁOTYCH.

Lwów, 14 czerwca.

(—) Wydział śledczy zajmował się znowu wczoraj jedną z tak licznych w ostatnich czasach spraw **na tle fałszywej krydy.** Oto wielu lwowskich kupców doniosło policji, że niejaka **Stefanja Gertlerowa** z Tarnowa pobrała u nich towary na kredyt wekslowy, poczem towary te sprzedała, **a weksli nie wykupiła.** W toku dochodzeń okazało się, że w podobny sposób oszukała ona również **szereg kupców krakowskich,** a ogólna szkoda wyrządzona przez nią wynosi **około 140 tys. zł.** Wydział śledczy doniósł o tem prokuraturze.

Szajka złodziejska z pow. bóbreckiego zasiada na ławie oskarżonych.

NIEWIASTA KTÓRA WSYPAŁA SPÓLNIKÓW, OBECNIE ZEZNAJE WYMIJAJĄCO.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Od roku 1923 przez kilka lat w powiecie bobreckim grasowała **niechwytna szajka złodziejska,** która dawała się dotkliwie we znaki tamtejszym mieszkańcom. Doszło wreszcie do tego, że ludność nie mając spokoju w dzień ani w nocy wysłała deputację do starostwa i sądu z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby położyły kres plagze złodziejstwa.

W końcu po energicznych zabiegach policja zdołała trafić na osobę, która dostarczyła materjału tego rodzaju, że pozwolił on policji **całą szajkę zlikwidować.** Mianowicie kochanka jednego z głównych sprawców tak licznych kradzieży Iwana Bechoty, Oleksa **Tadowiczowa,** pokłóciwszy się z nim, zeznała przed policją wszystko co było jej wiadome o działalności złodziejskiej Bechoty i jego towarzyszy. Na podstawie tych zeznań **aresztowano całą szajkę złożoną z Iwana Bechoty, braci jego Wasyla i Mikołaja, Iwana Kusego, Michała i Oleksę Paszków i Iwana Kopskiego.**

Aresztowani najdotkliwiej dali się we znaki wsiom Repechów i Trypuchowce. M. in. okradli oni Tomasza **Telisowskiego,** Mikołaja **Bacowskiego,** Bernarda **Gniwa,** zabierając im zboże, narzędzia rolnicze, a Antoniemu Burniakowi skradli 3 konie wartości 900 zł.

Wczoraj cała ta szajka zasiadła na ławie oskarżonych przed Senatem pod przewodnictwem radcy Zawistowskiego. Oskarżeni wypierają się zarzucanych im czynów. Tadowiczowa, która zeznaniami swoimi spowodowała wykrycie tej szajki, **usiłowała zeznaniami częściowo wycofać się z tej afery.** Dziś nastąpi przesłuchanie dalszych świadków, poczem wydany zostanie wyrok.

Oskarża prok. Nowacki, bronią adwokaci dr. Weinsaft i dr. Weitz.

—o—

Napad rabunkowy na Chałupę.

Spapal sięgnął po buty.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Urzędowi śledczemu doniesiono wczoraj, że na drodze między Jawornikiem a Rzeplem w pow. sanockim dokonano **napadu rabunkowego na Teklę Chałupa** z Jawornika, której pod groźbą zabicia zrabowano **parę butów** oraz gotówkę w kwocie 1.20 zł. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że sprawcą tego rabunku był **Hryć Spapal,** który przyznał się do czynu. Odstawiono go do sądu pow. w Bukowsku.

—o—

Pożar w Krynicy.

(Od naszego korespondenta.)

Krynica 13. czerwca.

(—) Ostatniej nocy wybuchł groźny **pożar w Krynicy-wsi.** Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się stodoła w obejściu gospodarza Ilka Petryka. Pożar przerzucił się na kilka zabudowań gospodarczych. Wraz z zabudowaniami spłonęło wiele inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą przeszło 100 tys. zł.

Nieostrożny głuchoniemy spalił wieś.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Z Brzeżan donoszą o wielkim pożarze, który ub. tygodnia wybuchł **w Helenkowie.** Mianowicie ogień powstał w stercie słomy i począł się z błyskawiczną szybkością rozszerzać tak, że **80 gospodarstw poszło z dymem.** Szkoda wynosi około **85 tys. zł.** Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ogień powstał od porzuconego **niedopałka papierosa do sterty słomy przez głuchoniemego mieszkańca tej** wsi Graniaka.

Proces Lebruna-Likiernika odroczony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13 czerwca. (st) Wczoraj sąd apelacyjny przystąpił do rozpatrywania sprawy **Stefana Lebruna - Likiernika,** zabójcy Kuruliszwilego. Nie stawił się jednak na rozprawę oskarżony, odpowiadający z wolnej stopy, oraz kilku świadków. Lebrun cierpiący **na silny rozstrój nerwowy** znajduje się obecnie w klinice uniwersyteckiej. Obrona wniosła **o odroczenie rozprawy,** co sąd uwzględnił.

Album głosów przestępców.

Londyn, w czerwcu.

(e) Policje całego świata prowadzą dokładne rejestry zbrodniarzy. Obok albumu fotograficznego i opisu przechowywane są odciski palców, a obecnie przybywa jeszcze do tego zbioru **płyta gramofonowa, utrwalająca głos przestępcy.**

Nowość tę wprowadziła policja angielska, a muzeum głosów okazało się **bardzo przydatne.** Przed kilku dniami zgłosił się pewien kupiec, na którego dokonano napadu bandyckiego. Zaprodukowano przed nim w gramofonie **kilkanaście płyt** i w ich brzmieniu poszkodowany **rozpoznał głos zbrodniarza.**

Utrwalanie głosu na płycie odbywa się zwykle w ten sposób, że przestępca nie wie, kiedy to się dzieje, inaczej mógłby zmienić ton swej mowy. Najczęściej odbywa się to **w czasie przesłuchania** u sędziego śledczego

Koniokrad kajdanami uderzył policjanta

I ZBIEGŁ, SZYDZĄC Z POLICJI GMINNEJ.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Przed kilku dniami wieczorem przebywający w areszcie gminnym w Monasterzyskach, pow. buczackim, **koniokrad Jan Czajkowski** w czasie prowadzenia go do ustępu przez dwóch policjantów gminnych, zbiegł. Czajkowski **mając na rękach kajdanki, uderzył nimi w głowę policjanta gminnego Cybulskiego,** co widząc drugi policjant, pośpieszył mu z pomocą, ale potknął się i upadł, z czego **skorzystał Czajkowski i zbiegł.**

Bombardjer przypadkowo postrzelony przez kolegę, po dłuższych cierpieniach zmarł.

OFIARĄ NIEROZSĄDNYCH ŻARTÓW JEST ABSOLWENT SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ, SYN WŁAŚCICIELA REALNOŚCI Z BOGDANÓWKI.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Jeszcze przed kilku dniami w koszarach 6. p. artylerji ciężkiej na Filipówce pod Lwowem wydarzył się **tragiczny wypadek, zakończony śmiercią młodego bombardjera.** Oto w jednym z pokoji koszarowych dwóch podoficerów manipulowało **nabitym rewolwerem,** przyczem jeden drugiemu usiłował broń **siłą odebrać.** W czasie szamotania się **padł strzał,** a kula ugodziła stojącego opodal **Włodzimierza Kowałyka, bombardjera, absolwenta Szkoły Przemysłowej i VI. kl. gimn. syna właściciela realności z Bogdanówki.** Na rannym przeprowadzono natychmiast operację w szpitalu wojskowym, przyczem ranny przez kilka dni jeszcze żył, a dopiero onegdaj zmarł.

Wypadek ten powinien być przestrogą, by nie bawić się nabitą bronią, bo skutki tego bywają często tragiczne. Obu podoficerów, winnych mimowolnego zabójstwa, aresztowano i osadzono w więzieniu garnizonowem. Dalsze dochodzenia w toku.

Gmernicki skazany na 5 lat więzienia

OSKARŻONY WCIĄŻ GRA ROLĘ OBŁĄKANEGO. — TAKTYKI SWEJ NIE ZMIENIŁ NAWET PO USŁYSZENIU WYROKU.

Lwów, 14 czerwca.

(—) Wczoraj wreszcie nastąpił epilog w sprawie toczącej się od trzech dni przed sądem przysięgłych przeciwko Franciszkowi Gmernickiemu, oskarżonemu o rabunki, oraz zbrodnię usiłowanego morderstwa. Jak już wczoraj donieśliśmy, znawcy psychjatrzy orzekli, iż **stan umysłowy oskarżonego nie daje zupełnie podstaw do uznania go za niepoczytalnego.** Wczoraj oskarżony, który symuluje obłąkanie, już od dnia 9 lutego i dotąd do nikogo słowa nie przemówił, przedstawia stan godny pożałowania. Zmęczony fizycznie z powodu spazmatycznych ruchów, bez przerwy wykonywanych, wykazywał objawy, które dla laików są dostatecznym dowodem anormalności. Oczywiście, że bynajmniej nie kwestjonujemy orzeczenia znawców.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, który starał się osłabić orzeczenia znawców, sędziowie przysięgli po naradzie zaprzeczyli pytania w kierunku usiłowanego morderstwa a potwierdzili pytania odnośnie do zbrodni rabunku. Na podstawie werdyktu Trybunał zasądził Gmernickiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Zasądzony tak przy ogłoszeniu werdyktu jak i wyroku nie zmienił swego postępowania. Zasądzający go wyrok nie zrobił na nim żadnego wrażenia. Nie wstał zupełnie z ławki, ani też nie chciał sam odejść z powrotem do więzienia, tak, że musiano przysłać po niego karetkę więzienną.

Aparat do wskrzeszania ludzi.

Nowy Jork, w czerwcu.

(e) W klinice bostońskiej udało się dokonać rzeczy, o którą kusili się napróżno najznakomitsi lekarze świata.

Urodziło się dziecko, według wszelkich pozorów nieżywe. Wszelkie próby przywrócenia go do życia, używane zwykle w takich wypadkach, nie dały wyników. Wobec tego przystąpiono do zastosowania **nowego wynalazku,** mianowicie **specjalnego inhalatora.**

Aparat ten składa się z dwu zbiorników; w jednym z nich jest **wodór,** a w drugim **tlen;** oba mają połączenie z ustami przez respirator. Po trzech minutach działania tego aparatu **noworodek zaczął oddychać sam,** a po chwili donośnym krzykiem dał znać, iż naprawdę żyje.

FEJLETON „GAZ. POR." z 15. VI. 1928.

ALBERT JEAN.

Widz w teatrze.

Każdego wieczora przed rozpoczęciem przedstawienia, Laura Arlos miała zwyczaj patrzeć się na salę przez mały otwór w kurtynie. Przyciągał jej wzrok głównie szereg lóż pierwszego piętra.

Każdy wie, że loże w teatrze, podobne są jakby do pułapek używanych na polowanie na tygrysy. I niedoświadczony kawaler, który się do nich dostanie, traci często w mig swoją wolność.

Laura Arlos zdawała sobie dobrze sprawę z tej właściwości lóż teatralnych i gdy przypadkiem spostrzegła w jakiej loży jakąś anemiczną panienkę, zajadającą cukierki miętowe, przy boku onieśmielonego młodzieńca, zazdrościła tej nieznajomej i myślała:

— A przecież to ja właśnie mam powołanie do małżeństwa! I doszłam do dwudziestu sześciu lat w stanie panieńskim! Nikt jeszcze nigdy nie starał się o mą rękę!

Pełna zniechęcenia odchodziła od kurtyny i udawała się za kulisy, podczas gdy gong reżysera oznajmiał rozpoczęcie przedstawienia.

Trzeba tu nadmienić, że Laura mroziła wszystkich możliwych konkurentów swem wysokiem mniemaniem o sobie, często nie idącem w parze z niewielkiem stanowiskiem, jakie zajmowała w teatrze.

Laura już prawie rezygnowała ze spotkania duszy siostrzanej, gdy pewnego wieczoru, dojrzała przez otwór w kurtynie, młodego, przystojnego bruneta, siedzącego w loży Nr. 7.

Ten wytworny widz był bardzo elegancko ubrany. Miał piękne, błyszczące oczy i włosy czarne, gładko zaczesane, lśniące przy blasku lamp elektrycznych.

— Jakiż on przystojny — westchnęła Laura. — Gdyby zechciał zwrócić na mnie uwagę! Jakież by było to szczęście!

Młoda artystka ukazywała się na scenie tylko w pierwszym akcie sztuki. Tego wieczoru starała się zagrać jak najlepiej swą małą, niewdzięczną rolę. Nazajutrz, gdy spojrzała przez otwór w kurtynie, zabiło jej serce z radości. Zauważyła, że piękny nieznajomy siedział znowu w loży Nr. 7.

— Dla mnie powrócił — pomyślała.

Pod koniec pierwszej pauzy spojrzała znowu na salę: loża była pusta, młody człowiek był nieobecny.

— Rozumiem to teraz — rzekła Laura. — Widział sztukę wczoraj wieczór. A ponieważ gram tylko w pierwszym akcie, reszta go nie interesuje.

Następne wieczory utwierdziły ją w tem mniemaniu.

Na początku każdego przedstawienia, młody człowiek zjawiał się na krótko w loży Nr. 7. Potem wynosił się na pierwszej pauzie i zjawiał się dopiero nazajutrz, godny jak zwykle, elegancki i samotny.

— Dlaczego nie czeka na mnie przy wyjściu? — zapytywała się Laura.

Narazie rezerwę młodego człowieka kładła na karb jego dobrego wychowania. Potem myślała, że on jest bardzo nieśmiały. Wreszcie jednak wstrzemięźliwość jego, wydała się jej zupełnie niezrozumiałą i w wysokim stopniu niepokojącą.

— Mniejsza z tem! Ja zrobię pierwsze kroki! — zdecydowała się, po dwóch tygodniach gorączkowego wyczekiwania.

Dzięki uprzejmości reżysera, zwolniła się na jeden wieczór. Rolę jej objęła zastępczo jedna z koleżanek. Po rozpoczęciu przedstawienia pośpieszyła do kasy i wzięła bilet do loży Nr. 7.

Wydało się jej, że zemdleje, gdy weszła do owej słynnej loży, powleczonej wyblakłym aksamitem, w której zapewne niejedno małżeństwo już się skojarzyło, na sztukach, które już dawno wyszły z repertuaru.

Loża była pusta. Poprawiła przed lusterkiem włosy, nakarminowała usta ołówkiem, przypudrowała się.

— Niepotrzebniem się pośpieszyła — pomyślała. — On przecież przychodzi tylko pod koniec aktu, na scenę, w której ja występuję...

W chwili, gdy koleżanka, zastępując Laurę, ukazała się na scenie, drzwi loży otwarły się i młody człowiek wszedł cicho. Usiadł przy artystce, spojrzał na scenę, poczem odwrócił głowę, obojętnym ruchem.

— Jest pewnie zmartwiony, że to nie ja gram tę rolę — pomyślała sobie Laura z zadowoleniem.

Nagle pod koniec aktu oświetliło ich światło elektryczne. Wstali jednocześnie i poraz pierwszy stanęli naprzeciwko siebie.

Nieznajomy odezwał się pierwszy:

— Przepraszam panią...

I wyszedł z loży pierwszy przed Laurą.

— To bezczelność! Nie poznał mnie chyba! — pomyślała aktorka.

Poszła w jego ślady i odnalazła go w foyer. Siedział tam niedbale oparty przy bufecie baru. Dwóch jazzbandistów stroiło swe instrumenty, a barman w białej kurcie przyrządzał z namaszczeniem jakieś coctail.

— Jim — mówił piękny nieznajomy z loży Nr. 7 do barmana. — Jim to doprawdy nudnie, że otwierasz twą budę tak późno! Dlaczego nie chcesz otworzyć twego baru jakiś kwadrans przynajmniej wcześniej? Z tego powodu skazany jestem co dnia na wysłuchiwanie jednej sceny tej idjotycznej sztuki, którą teraz grają... Sztuka głupia, aktorzy grają pod psem, a aktorki stare, wymalowane pudła! Ach, mój Boże! Gdyby nie to, że posiadasz tajemnicę cudownego coctailu na mandarynkach, nie ujrzał byś mnie tu nigdy

Tłum. **P. M.**

Czy lekarzowi wolno zdradzić tajemnicę pacjenta?

CO O TEM MÓWI WYBITNY PRAWNIK NIEMIECKI. — SEKRET, TO PODSTAWA DOBREJ KURACJI. — KIEDY MOŻNA A KIEDY POWINNO SIĘ DONIEŚĆ O CHOROBIE? — ZJAZD GDAŃSKI ROZSTRZYGNIE SPORNE PROBLEMY.

Praga, w czerwcu.

(+) Od wielu lat toczą się spory na temat pytania, zdawałoby się, dawno już pozytywnie rozstrzygniętego: **Czy lekarz ma obowiązek zachowania tajemnicy co do choroby pacjenta?**

Pod koniec b. miesiąca odbyć się ma w Gdańsku zjazd lekarzy, którego program m. in. obejmuje poruszone powyżej zagadnienie. Wybitny znawca prawa, **prof. Ebermayer,** omawiając tę kwestję ze stanowiska prawniczego, pisze w „Prager Presse“ co następuje:

„Zaufanie pacjenta do lekarza jest **kardynalną podstawą powodzenia zabiegów lekarskich.** Tylko wówczas, gdy chory jest naprawdę głęboko przekonany, że jego zwierzenia pozostaną bezwzględną tajemnicą, powierza lekarzowi wszelkie najskrytsze tajniki swego organizmu, umożliwiając przez to **wydanie trafnej djagnozy.**

Toteż **dyskrecja** jest obowiązkiem lekarza, **przewidzianym w prawie,** a jej naruszenie powoduje kary (więzienie, kara pieniężna, odszkodowanie, utrata dyplomu etc.)

Ustawy mówią jednak tylko o **„nieprawnem“ ujawnianiu tajemnic pacjenta.** A kiedy to ujawnianie jest „prawne“? Jest prawne, gdy pacjent zgadza się na nie lub gdy przepisy nakładają obowiązek zawiadomienia władz (przy chorobach zakaźnych). Osobną grupę stanowią wypadki, gdy **względy społeczne** zmuszają lekarza do odkrycia tajemnicy. Gdy pacjent **zaręczył się** a ma suchoty w ostatniem stadjum, czy wolno o tem powiedzieć narzeczonej lub jej rodzicom? Prof. **Ebermayer odpowiada przecząco.** Lekarz spełni swój obowiązek, gdy wyczerpie wszelkie perswazje, celem skłonienia chorego do zaniechania związku małżeńskiego.

Drugi wypadek: Lekarz ma pacjentkę **zarażoną syfilisem,** a będącą mamką lub boną. Oczywiste jest niebezpieczeństwo przeniesienia choroby na dzieci, powierzone opiece chorej. Wówczas **tajemnicę ujawnić należy,** ze względu na dobro zagrożonego dziecka.

Niemieckie ustawodawstwo **pozostawia lekarzowi rozstrzygnięcie,** kiedy zdrada tajemnicy zawodowej jest „nieprawna“. Zachodzi tu wiele innych wątpliwości: Czy lekarz obowiązany jest wobec zarządu Kasy chorych ujawnić rodzaj choroby klijenta? Wobec władz podatkowych i śledczych? Czy jako **świadek, zeznający w sądzie pod przysięgą lub rzeczoznawca** ma zdradzić prywatnie powierzone sobie **sekrety pacjenta?** Czy obowiązek dyskrecji obowiązuje również asystentów i słuchaczy medycyny, którzy nie mając jeszcze dyplomów lekarskich, stają się jednak w klinikach świadkami tajemnic organizmu chorego lub pomocnikami w różnych zabiegach?

To i liczne inne jeszcze problemy, zaczepiające równocześnie o dziedzinę prawa i medycyny, czekają na rozwiązanie, które oby przyniósł wspomniany Kongres gdański.

Marszałek Piłsudski wybrany członkiem hon. Polskiego Tow. Historycznego

Lwów, 14. czerwca.

Odbyło się we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego. — Członkiem honorowym Towarzystwa został zamianowany Marszałek Józef **Piłsudski.** Przedłożone sprawozdanie za rok 1927 wykazuje **stały rozwój Towarzystwa.** Ilość członków wzrosła **do cyfry 850,** a wpływy kasowe wynosiły 47.233 zł. O ruchu naukowym świadczy 72 posiedzeń naukowych z 76 referatami w 8-miu oddziałach Towarzystwa, oraz wydanie **Rocznika Kwartalnika Historycznego i Przeglądu Historycznego** w objętości 77 arkuszy druku.

Nowy etap w pracach Towarzystwa stanowić będzie **reedycja Bibljografji Historji Polskiej Finkla,** która przechodzi na własność Towarzystwa. — Wybrano osobną Komisję, która ma przedłożyć wnioski co do formy, jaka ma być tej reedycji nadana.

Walne Zgromadzenie wybrało nowy Zarząd Główny w następującym składzie: Prezes: St. Zakrzewski, Wiceprezesi: Fr. Bujak, W. Sobieski (Kraków), J. Siemieński (Towarzystwo Mił. Hist., Warszawa), Sekretarz: K. Tyszkowski, Skarbnik: T. Urbański. Członkowie Zarządu: W. Abraham, E. Barwiński, L. Białkowski (Lublin), B. Dembiński (Poznań), M. Handelsman (Warszawa), Wł. Konopczyński (Kraków), T. E. Modelski (Wilno), J. Ptaśnik (Redaktor Kwart. Hist.), Wł. Semkowicz (Kraków), i K. Tymieniecki (Poznań). Zastępcy członków: J. Dąbrowski (Kraków), M. Gębarowicz, O. Górka, St. Kościałkowski (Wilno), W. Łopaciński (Warszawa) i St. Zajączkowski. Komisja Rewizyjna: O. Borkowski, J. Białynia Chołodecki i W. Rolny.

Na zakończenie obrad odbył się odczyt Dra Stanisława **Kętrzyńskiego,** Posła Rzeczypospolitej w Hadze „O Powstaniu Urzędu Kanclerza Koronnego“, który będzie drukowany w Kwartalniku Historycznym. Na odczycie byli obecni, prócz delegatów, Rektor Uniwersytetu J. K. X. Prof. **Gerstman,** członkowie honorowi: członek Instytutu Francuskiego Prof. Leon **Bourgeois,** Wł. Abraham, O. Balzer, St. Ptaszycki i dyr. St. Demby z Warszawy

Kongres Eucharystyczny a zarząd kolejowy

KILKANAŚCIE POCIĄGÓW NADZWYCZAJNYCH ZOSTANIE URUCHOMIONYCH.

Lwów, 14 czerwca.

Kongres Eucharystyczny postawił lwowską Dyrekcję kolejową wobec **niezwykle ciężkiego zadania.** — W ciągu kilkunastu zaledwie godzin przybyć bowiem mają do Lwowa **dziesiątki tysięcy uczestników Kongresu — pątników.** To też w Dyrekcji kolejowej **wre ruchliwa i gorączkowa praca,** mająca na celu pokonanie oczekiwanego olbrzymiego ruchu.

Jak się dowiadujemy, zarządziła lwowska Dyrekcja kolejowa uruchomienie **kilkunastu nadzwyczajnych pociągów osobowych** ze składem kilkudziesięciu wagonów, które kursować będą ze wszystkich stron do Lwowa i po ukończeniu Kongresu z powrotem. W porozumieniu z Dyrekcją stanisławowską, zaprowadza się **trzy nadzwyczajne pociągi osobowe między Stanisławowem a Lwowem.** Ponadto wzmocnione będą normalne składy pociągów przez dodanie znaczniejszej ilości wagonów. Wydano odpowiednie zarządzenia, celem ułatwienia odprawienia przy kasach biletowych tak wielkiej ilości podróżnych, a ponadto wyśle lwowska Dyrekcja kolejowa **specjalnych delegatów,** którzy we wszystkich nadzwyczajnych pociągach, zdążających do Lwowa, informować będą przewodników poszczególnych gremjalnych wycieczek o sposobie dogodnego nabywania biletów na jazdę powrotną i będą im przytem pomocni. Zaznacza się, że wszyscy uczestnicy Kongresu, korzystać będą przy podróży powrotnej ze Lwowa do miejsc zamieszkania na podstawie kart uczestnictwa z ulgi taryfowej, wynoszącej 66 procent taryfy normalnej

—o—

Oszustwo przy dostawie jaj.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Przedwczoraj aresztowano w Tarnopolu kupca Leona **Bomzego** pod zarzutem oszustwa dokonanego na szkodę Tomasza **Szipana** w Pradze na kwotę 29 tys. kor. czeskich. Aresztowany oszustwa tego **dopuścił** się przy dostawie jaj. Aresztowanego oddano do dyspozycji prokuratury.

—o—

Zgon wynalazcy czołgów

Londyn, w czerwcu.

(e) Niedawno zmarł w Sheffield, przeżywszy 64 lata, jeden z najwybitniejszych angielskich inżynierów mechaników, sir **George Thomas Buckham.**

Pracując najpierw w słynnych zakładach Armstronga, a następnie w zakładach Vickersa, zasłynął tam, jako genialny **konstruktor dział** nowych modeli. Wprowadzone podczas wojny działa angielskie większego kalibru na miejsce dawnych, mniejszych, wykonano były według jego pomysłów i rysunków. Największą jednak zasługę położył Buckham, jako **projektodawca i budowniczy czołgów,** które stopniowo udoskonalił tak, że w końcu **rozstrzygnęły o losach wielkiej wojny.** Za zasługi w tym kierunku, otrzymał w 1917 r. godność szlachecką, z tytułem „sir“.

Sir Buckham był też członkiem wielkiej rady federacji przemysłowców angielskich. Genjalny, jako inżynier, o wytrwałości żelaznej, jako pracownik, odznaczał się jednocześnie **niezwykłą dobrocią i łagodnością.**

—o—

85 miljonów butelek monopolki.

Lwów, 14. czerwca.

(e) Według obliczeń statystycznych Państwowego Monopolu Spirytusowego, sprzedano w ciągu roku ubiegłego około **85 miljonów butelek spirytusu w Polsce.** Cyfra ta obejmuje zarówno czysty spirytus wyrobu Monopolu, jak i wszelkie przetwory na nim robione.

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 14. czerwca.

Józef Gressinger—Zygmunt Panzer: „Nowoczesna księgowość polska systemu PE-GE“. Nakładem autorów. Lwów, 1928. Cena 2 zł.

Broszura ta, która niedawno ukazała się na półkach księgarskich, wzbudzi niezawodnie olbrzymie zainteresowanie wszystkich tych, którzy już od lat wyczekują uproszczenia uciążliwych dotąd systemów podwójnej księgowości. Wprowadzenie nowej księgowości umożliwia przy zużyciu najmniejszego wysiłku i to w najszybszym czasie dokładne zorjentowanie się w prawdziwym stanie przedsiębiorstwa, nią się posługującego, to też nie tylko ze względów fachowych, ale i przedewszystkiem praktycznych, wypełnia to dziełko znaczną lukę, dotąd w tym dziale istniejącą.

Rozprawa przeciwko nieludzkiemu potworowi.

PROCES PRZECIWKO SOURADZIE. — OBURZENIE TŁUMU. — MORDERCA TŁUMACZY SIĘ. — OFIARA POTWORNEJ BRZYDOTY. — CO ZEZNAJE OJCIEC? — WYROK SKAZUJĄCY.

Krems, w czerwcu.

(—) Wśród niesłychanego napływu publiczności i dziennikarzy, rozpoczął się onegdaj proces przeciwko

masowemu mordercy Souradzie.

Budynek sądowy był już w godzinach porannych **otoczony przez setki ciekawych.** O godzinie 9-tej wprowadzono Souradę zakutego w kajdanki. Rozlegają się burzliwe okrzyki: **„Powiesić go!". „Zabić go!". „Dlaczego niema kary śmierci w Austrji?"**

O 10-tej rozpoczęła się rozprawa. Podczas odczytywania potwornych zbrodni, Sourada, młodzieniec potwornie brzydki, zachowuje kamienny **spokój.** Z napół otwartemi ustami i zupełnie obojętną miną patrzy przed siebie. Na pytanie prokuratora, czy przyznaje się do winy, odpowiada:

— Popełniłem te czyny, **ale nie stało się tak, jak chciałem.**

Przewodn.: Jak więc to właściwie było?

Oskarżony: Chciałem unieszkodliwić dozorcę, aby móc uciec.

Przewodn.: A co było z Anną Herzman?

Oskarżony: Zaszła mi drogę, gdy uciekałem. **Nie wiem co stało się dalej.** Byłem nieprzytomny.

Przewodn.: A co stało się z małym chłopcem?

Oskarżony: Nie wiem.

Przewodn.: A z niemowlęciem?

Oskarżony: Nie wiem.

Następuje szereg pytań, zmierzających do ustalenia niepewnych punktów oskarżenia. Oskarżony opowiada, iż będąc niezmiernie brzydkim, cierpiał zawsze ogromnie z powodu

obojętności, czy nawet odrazy kobiet.

To go popchnęło na bezdroża. Zaczął **nagabywać brutalnie dziewczęta,** dopuszczał się czynów, kolidujących z prawem i moralnością, skutkiem czego kilkakrotnie siedział przez dłuższy lub krótszy czas w więzieniu. Zbrodni żałuje, ale nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze wszystkich jej okoliczności. Pozostawał — jak twierdzi — **pod nieodpartym przymusem.** (Wrzawa wśród publiczności. Krzyki: **„Hańba!". — „Tak wszyscy mówią!". „Kłamstwo!"**).

Przesłuchano szereg świadków. Jako pierwszy świadek zeznaje **dziewczyna,** zbeszczeszczona przed dwoma laty **przez zwyrodnialca.** — Po kilku innych świadkach złożyła swe oświadczenie komisja sądowo-lekarska. Rozprawę przerwano o wpół do ósmej wieczorem.

Dnia wczorajszego zeznawał jako pierwszy

ojciec Sourady.

Wśród ogólnego napięcia, zjawia się **niepokaźny, niski człeczyna,** emerytowany **wachmistrz żandarmerji.** — Liczy lat 61 i pochodzi z Czechosłowacji. Syn jego nie chorował nigdy. Już jednak jako dziecko

okazywał objawy anormalne.

Był to chłopak tak nieposkromiony i dziki, że nikt nie miał nad nim najmniejszej władzy. Nie pomagały plagi cielesne. Chłopak okazywał **zupełną obojętność na ból.** Do szkoły uczęszczał nieregularnie. Kilkakrotnie chciano go usunąć. Ojcu zawsze się zdawało, że ten chłopak ma

rozum pomieszany.

W jego zachowaniu się, było zawsze **coś niezwykłego,** zwracającego uwagę.

*

Wiedeń 13. czerwca. (Tel. G. P.) Proces zwyrodniałego mordercy **Saurade** w Krems trwał przez całą noc, a około g. 4-tej nad ranem zapadł wyrok. Ze względu na młodociany wiek zbrodniarza wymierzono mu **karę 18 lat ciężkiego więzienia.** Gdy po wyroku odprowadzono go do więzienia, w którym miał odsiadywać karę, **ludność miasta Krems** (gdzie się proces toczył) **chciała go zlynczować.**

Polowanie na gazy trujące.

WRÓG CZAI SIĘ I CZYHA NA LUDZI. — SYSTEMATYCZNIE ZORGANIZOWANE POLOWANIE. — POTWÓR, STWORZONY PRZEZ CZŁOWIEKA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Lwów, 14. czerwca.

(H) Donosiliśmy niedawno obszernie o

wybuchu gazów trujących

w Hamburgu. Katastrofa ta rozeszła się **szerokiem echem** w całej Europie i wywołała szereg komentarzy.

Mieszkańcy Hamburga dotąd jeszcze odczuwają

skutki tej katastrofy.

Fosgen bowiem jest gazem trującym, **trudnym do usunięcia** i kryjącym się niejako **w zakątkach miejsc zamkniętych: pomieszkań, magazynów** i t. d. Wprawdzie w kilka godzin po katastrofie

spadł ulewny deszcz,

który działanie fosgenu w części zneutralizował i uczynił nieszkodliwem, ale to nie usunęło gazu całkowicie.

Okazała się potrzeba przedsięwzięcia **specjalnej akcji,** zmierzającej do zupełnego usunięcia **zaczajonego i czyhającego na zdrowie ludzi wroga.** Z Berlina przybyli fachowcy w tej dziedzinie ochrony przeciwgazowej i rozpoczęli

systematyczne polowanie na fosgen.

Zaopatrzeni w maski gazowe wędrowali po dzielnicy miasta, objętej wybuchem, zwiedzali wszystkie ubikacje i gaz za pomocą specjalnych przyrządów **wyłapywali.**

To polowanie trwało kilka dni i dopiero obecnie **zostało zakończone.** Unieszkodliwiono potwora, co prawda **stworzonego przez samego człowieka...**

Poświęcenie mostu kolej. w Jaremczu
i dworca w Delatynie

DOKONANE ZOSTAŁO DNIA 10-go CZERWCA B. R.

Lwów 14. czerwca

Piękna uroczystość poświęcenia odbudowanego **mostu kolejowego w Jaremczu i nowego dworca kolejowego w Delatynie** — zgromadziła w dniu 10 b. m. w Delatynie liczne grono reprezentantów Władz, Politechniki, Kolejnictwa i gości, oraz tłumy publiczności.

Po rannem nabożeństwie w bardzo starannie utrzymanym i rzęsiście oświetlonym kościele parafialnym w Delatynie i po Mszy św. celebrowanej przez proboszcza ks. kanonika **Ferensa,** osobno przygotowany pociąg przewiózł uczestników uroczystości **na most w Jaremczu,** którego poświęcenia dokonali ks. kan. Ferens i gr. kat. proboszcz z Dory ks. kan. **Szmerykowski.** Przy prześlicznej pogodzie na tle uroczej panoramy górskiej, oblanej czerwcowem słońcem, wspaniały most jaremczański przedstawiał się **prawdziwie imponująco** i przykuwał niemal wzrok wszystkich do siebie. — Po oglądnięciu mostu, przy którem inż. Rubczak objaśnił techniczne szczegóły jego budowy, powrócono do Delatyna, gdzie ks. kan. Ferens poświęcił uroczyście gustownie udekorowany **nowy dworzec,** poczem wygłosił do zgromadzonych podniosłe przemówienie.

Ze sportu.

Wyścigi konne.

Lwów, 14. czerwca.

I. 500 zł. Gonitwa płaska dla koni półkrwi. Dyst. około 2.100 m.: 1) Septuna, 2) Diagonar, 3) Oczered.

II. 1.400 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. ok. 1.800 m.: 1) Felysz, 2) Tęcza, 3) Nana.

III. 500 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia. Dyst. ok. 2.100 m.: 1) Agamemnon, 2) Pamiątka, 3) Barcarola.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. ok. 1.400 m.: 1) Dywersja, 2) Ibu Mahomet" 3) Effendi. Bez miejsca: Grenada, Ali II.

V. 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2.100 m.: 1) Turkis 2) Mon Ami.

VI. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dyst. ok. 3.200 m.: 1) Amelja, 2) Mufti, 3) Kaktus.

CO PRZYNIOSĄ NAM DZISIEJSZE WYŚCIGI.

I. 700 zł. Gonitwa płaska dla koni półkrwi, urodz. w Małopolsce. Dyst. około 1.600 m. Zapisane: Czekoladka, Nitouche, Oczered, Pola Negri. **Nasi faworyci:** Czekoladka, Pola Negri.

II. 1.400 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. ok. 1.800 m. Zapisane: Helin, Agkil, Fakir. **Nasi faworyci: Agkil.**

III. 1.000 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia. Dyst. ok. 1.600 m. Zapisane: Tanina, Happy, Jack, Monte Catumi, Murwind, Dalila, Lady Szerena, Kochany Książę. **Nasi faworyci: Tanina,** Lady Szerena, Kochany Książę.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. ok. 1.400 m. **Zapisane** Bej, Abel-el-Krim, Effendi, Walacha, Golf, Iris. **Nasi faworyci:** Golf, Iris, Bej.

V. 500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2.800 m. Zapisane: Igor, Kochany Książę, Mon Ami, Parys II. **Nasi faworyci:** Kochany Książę, Parys II.

VI. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami Dyst. ok. 4.200 m. Zapisane: Agamemnon, Wiarus II, Adela, Gemma, Groza. **Nasi faworyci:** Adela, Gemma.

—o—

„Chrzest" p. Savoira.

Paryż, w czerwcu.

(e) Z powodu wznowienia w jednym z teatrów paryskich sztuki pp. Alfreda Savoira i Fernanda Noziere'a p. t. „Chrzest", krytyk „Candide'a", p. Lucien Dubech, napisał niezwykle złośliwą recenzję, w której przypomina, że obaj autorowie tej komedji są Żydami, że p. Noziere wziął pseudonim z książki Anatola France'a, a naprawdę nazywa się Weyl, że p. Savoir przybył do Paryża aż z dalekiej.... Taurydy! Uszczypliwy krytyk konkluduje: — „P. Noziere jest Izraelitą zasymilowanym, p. Savoir Izraelitą elementarnym". Niemniej „Chrzest" ocenia nagół pochlebnie.

Wypada przypomnieć, że ta szydercza komedja była grana przed osiemnastu laty w Warszawie z ogromnem powodzeniem. P. Savoir (Poznański) urodził się nie na Krymie, jak to antysemicki recenzent francuski z zjadliwością podkreśla, ale na polskiej ziemi, w Łodzi.

—o—

Balony wśród piorunów

Nowy Jork, w czerwcu.

(e) W Stanach Zj. urządzono w ubiegłym tygodniu **wyścig balonów.** Pomimo ostrzeżeń z obserwatorjum meteorol., startowało 14 balonów w Pittsburgu. Zaledwie wzbiły się w górę, zostały zaskoczone **gwałtowną burzą z piorunami i gradem** i były zmuszone szybko opuścić się na ziemię, prócz jednego nr. 1, który przebrwszy się przez chmury, szybował przez 12 godzin i **doleciał do Weems** w Stanie Wirginji. Ten zapewne będzie ogłoszony zwycięzcą.

Nie obeszło się bez tragicznych wypadków. Por. Evert został **zabity piorunem,** a jego pomocnik Ent zwalony z nóg. Balon **stanął w płomieniach** i należało wyskoczyć coprędzej, lecz Ent nie chciał dopuścić, by ciało towarzysza się spaliło, więc z wielką odwagą skierował balon nad rzekę i tam wylądował przy pomocy widzów, **wraz z nieuszkodzonem ciałem por. Everta.** Inny balon, **rażony piorunem,** został opuszczony przez swoich pilotów, z których jeden **zabił się w skoku, a drugi złamał nogę.**

—o—

Rośliny też cierpią na raka.

Paryż, w czerwcu.

(e) W klinice prof. Gosseta w Paryżu **dr. Maggron przeprowadził ciekawe badania** na roślinach i przekonał się, że nierzadko **i one cierpią na raka,** który daje się przeszczepiać na inne rośliny, a **nawet czasem na zwierzęta,** tworzy przerzuty i **wyniszcza roślinę,** podobnie, jak rak ludzki człowieka.

Dr. Blumenthal zaszczepił znów ze skutkiem ludzkiego raka roślinom, a z tych przeniósł nowotwór na zwierzęta. Dodać tu musimy jeszcze, że nierzadko przyczyną nowotworów roślin są pewne jady lub drobnoustroje.

KRONIKA

14 Czerwca Czwartek
Bazylego, Marcjana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Czwartek, 14. bm. „Traviata" z pp. Rotowską i Dolnickim.
Piątek, 15. bm. „Niezłomna Żona".
Sobota 16. bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo".
Sobota, 16. bm. o 7.30 wiecz. „Daleka Księżniczka" — premjera.

TEATR NOWOŚCI:
Czwartek, 14. bm. „Dolly".
Piątek, 15. bm. „Dolly".
Sobota, 16. bm. „Dolly".

*

Teatr Wielki. Dziś ostatnie pożegnalne przedstawienie opery lwowskiej przed wyjazdem artystów na ferje wakacyjne. Będą to zarazem ostatnie występy Sydonji Rotowskiej i Zenona Dolnickiego w przepięknej operze J. Verdi'ego w „Traviacie". Obok sympatycznych gości i doskonałych wykonawców partyj czołowych z p. Peterem w partji Alfreda, w dalszych partjach wystąpią pp.: Ostrowska, Czajkowski, Jeleński i Kurzbart. Reżyserja St. Tarnawskiego. Przy pulcie kapelmistrz Jarosław Leszczyński.

Teatr Nowości. Daje dziś i jutro operetkę H. Hirscha: „Dolly" z p. Korabianką w roli tytułowej.

W sobotę popołudniu daje Teatr Wielki dla szerszej publiczności po cenach najniższych, wyborną komedję Fedora: „Dr. Julja Szabo". Dochód z przedstawienia przeznaczony na cele dobroczynne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO. „Tajemnica pani S... Mistrz świata".
AVENUE: „Droga do przeszłości".
BAJKA: „Hotel miasto Lwów".
CASINO: „Łzy i śmiech Wiednia".
CHIMERA: „Spowiedź kapelana".
FATAMORGANA: „Baron cygański".
KOPERNIK: „Pancernik Atlantic".
LEW. „Bohaterowie Sahary".
MARYSIEŃKA: „Pancernik Atlantic"
PALACE: „Wakacje małżeńskie".
PASAŻ: „Hotel miasto Lwów".
UCIECHA: „Źrenica Indji".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek, 15. czerwca: **Albert Feller,** tenor liryczny opery w Ulmie. 4992-I

Produkcja gimnastyki rytmicznej (szkoła muz. S. Kasparek, klasa prof. Świętkowskiej) odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 18-tej w Kasynie i Kole lit.-art. Akademicka 13. 5079

NIESAMOWITA PRZYCZYNA KATASTROFY LOTNICZEJ WE LWOWIE.

Znakomity lotnik angielski Roosbary, udający się w podróż naokoło świata, wczoraj w nocnych godzinach przelatując nad naszem miastem uległ niebywałej katastrofie. Oto aparat nagle bez widocznej przyczyny zaczął w szalonem tempie spadać i runął tuż obok pomnika Smolki. Na szczęście lotnik zdążył uchwycić spadochron i wyszedł z tej opresji jedynie z nieznacznemi okaleczeniami. Przybyła na miejsce komisja badająca przyczynę katastrofy orzekła, że bezpośrednim powodem upadku samolotu było przyciągnięcie lotnika przez znakomity program Kawiarni „Warszawa". Tem też tłumaczy się upadek samolotu koło pomnika Smolki, sąsiadującego z kawiarnią „Warszawa". — Zaznaczyć należy, że cudem ocalały lotnik nie omieszkał skorzystać z tak świetnej okazji i wieczór cały oraz noc przepędził w Kawiarni i Barze „Warszawa", unosząc ze sobą nad ranem jaknajmilsze wspomnienia.

Sodalicja Panów wzywa swych członków do wzięcia udziału w inauguracji Kongresu Eucharystycznego w piątek 15. bm. o godz. 6.30 wiecz. w Bazylice Archikatedralnej i w procesji Eucharystycznej w niedzielę 17. bm. Punkt zborny w sali sodalic. o g. 2.15 pop.

Próba chórów z pieśni, które będą odśpiewane na Kongresie Eucharystycznym odbędzie się 14. bm. o godz. 7 wieczorem w sali Polskiego Towarzystwo Pedagogicznego (Zimorowicza 17) i w piątek o godz. 6 wiecz. w sali Tow. śpiew. Lutnia-Macierz, pl. Kapitulny l. 7, I p. Obecność wszystkich śpiewaków bezwzględnie wymagana.

Polski Czerwony Krzyż organizuje w czwartek 14. bm. premjową sprzedaż kwiatka przy stolikach w kilku punktach miasta. Premję stanowi najlepsza czekolada deserowa.

Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 16. bm. o godz. 18 w sali IV. na I. p. Odczyt wygłosi Dyr. dr. J. Willer: Bohaterowie i kobiety w Iljadzie i Odyssei (Zagadnienie estetyczno-kulturalne).

Tow. Lekarskie. Nadzw. Walne Zebranie odbędzie się w piątek 15. bm. o 6 (w razie braku kompletu o 6.30). Na porządku dziennym mianowanie członków honorowych z okazji 50-lecia i posiedzenie naukowe. 1) Pokazy. 2) Odczyt Dr. Szumowskiego o leczeniu twardzieli środkami chemicznemi.

Kurs wakacyjny fizyko-matem. dla nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie odbędzie się od 3. do 28. lipca br. staraniem Rady Szkolnej Pow. we Lwowie kosztem nauczycieli (lek) zgłoszonych z ośmiu powiatów. Zgłoszeni mają nadesłać bezzwłocznie wypełnione karty wpisowe i połowę opłaty tj. 20 zł. pod adresem: Rada Szkolna Pow. we Lwowie ul. Karmelicka l. 4.

Walne Zebranie Akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów odbędzie się dnia 15. bm. (piątek) o godz. 19 w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wszelkich informacji udziela się i przyjmuje się nowych członków w tym samym lokalu i dniu od godz. 18—19

„O Czechosłowacji", odczyt prof. Bolesława Czuruka (z licznemi przeźroczami) odbędzie się staraniem Akademickiego Koła Lwowian w sobotę dnia 16 bm. o godz. 19.30 (7.30 wieczór) w Sokole III przy ul. św. Marcina l. 6. Osobne zawiadomienia do członków A. K. L. wysyłane nie będą.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej urządza dnia 14 bm. (czwartek) w lokalu własnym (ul. Lindego 10) Zebranie Informacyjne dla absolwentów i absolwentek szkół średnich, z referatem kol. Mieniewskiego p. t. „Zagadnienie Demokracji".

Dzień nieszczęśliwych wypadków

STUDENT WYPADŁ Z WAGONU. — SPŁOSZONE KONIE WPADAJĄ DO SKLEPU. — MŁYNARZ POD TRAMWAJEM. — FATALNY SKOK Z AUTOBUSU.

Lwów, 14. czerwca.

(—) Miasto nasze obfitowało wczoraj **w cały szereg nieszczęśliwych wypadków,** które częściowo powstały wskutek własnej nieostrożności ofiar.

Rano przed godz. 8 na dworcu głównym jadący w przedziale III kl. pociągu osobowego z Zimnej Wody do Lwowa w wagonie pruskim 12-letni Kazimierz Fedorowski, ucz. II kl. gimn., **wypadł z wagonu na tor kolejowy i doznał bardzo ciężkich obrażeń.** Pogotowie w groźnym stanie odwiozło go do szpitala powszechnego.

W godzinach południowych **wielką panikę wywołała na ul. Kraszewskiego i Słowackiego para koni, pędząca na oślep.** Konie te, stanowiące własność mleczarza Szlomy Damma, spłoszyły się na ul. Badenich i pociągnęły za sobą **nieszczęśliwego mleczarza, którego wlokły za sobą przez całą ulicę Kraszewskiego, aż na ul. Słowackiego, gdzie wpadły do jakiegoś sklepu** i tam je dopiero zatrzymano. Damm doznał potłuczeń na całem ciele. Odwieziono go do szpitala.

Popołudniu na pl. Gołuchowskich został potrącony przez tramwaj **21-letni młynarz Dawid Landau,** który doznał złamania prawej nogi. Odwieziono go do szpitala.

Wieczorem za rogatką Zamarstynowską dróżnik kolei Marcin Kisielewicz jadąc autobusem, obok swego mieszkania wyskoczył, jednak tak nieszczęśliwie, że **upadł na bruk i doznał złamania podstawy czaszki.** W groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

Z życia prowincji.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w czerwcu.

Ochotnicza Straż pożarna. Wybory do władz Ochotniczej Straży ogniowej odbyte dnia 28. maja dały następujący wynik: Na prezesa obrano p. burmistrza, radcę dra Trembałowicza, na naczelnika p. Jana Lenartowicza, zastępcę nacz. p. inspektora policji miejsk. Antoniego Janza, a do Wydziału weszli pp.: Aufschauer, Chmiel, Duseńczuk, Marks, Reklińska, inż. Roth, dr. Schlosser, Sorokiewicz, Szuperski, Szarko, Syfko, Zipper, Bodenko, Bosak, Cesarczyk, Fleiszer, Piernik i Żółkiewski. Spodziewamy się, że nowo obrany Wydział zamierzuje znaczne rozszerzenie kadr Straży ochotniczej i starając się o ich wyszkolenie i ekwipunek, da miastu należytą obronę przeciwpożarową.

Nowy rozkład jazdy. P. K. P. sprawiły nam miłą niespodziankę w formie nowego pociągu Lwów—Żółkiew. Pociąg ten wychodzi ze Lwowa o 12.30 i wraca stąd po 19 minut. postoju o 14.09 do Lwowa. Długoletnie starania o pociąg w godzinach popołudniowych do Lwowa zostały wreszcie uwieńczone skutkiem.

Wiadomości z Jasła.

(Od naszego korespondenta).

Jasło, w czerwcu.

Elektrownia Zagłębia naftowego. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie „Elektrowni Zagłębia Krośnieńskiego" w Brzezówce obok Jasła. Poświęcenia dokonał ks. biskup przemyski Nowak, otwarcia minister robót publicznych inż Moraczewski. Następnie odbyło się w zabudowaniach elektrowni śniadanie, w którem wzięli udział m. i.: min. Moraczewski, wicewojewoda Gronziewicz, starosta jasielski dr Zoll, gen. Galica, prezes Barwicz, konsul francuski p. Martin, starosta krośnieński Rappe, burmistrz jasielski dr. Wilusz. Gości witał gen. dyr. „Premieru" i inicjator budowy p. inż. Hlasko. Nowo otwarta elektrownia zaopatrywać będzie prądem elektrycznym całe środkowo Podkarpacie — od Gorlic — po Chyrów. (Gorlice, Jasło, Krosno, Iwonicz, Brzozów i t. d.) W związku z uruchomieniem wspomnianej elektrowni, projektowana jest budowa linji tramwajowej względnie kolejki elektrycznej z Krosna lub Rymanowa do Brzozowa.

Komitet wykonawczy Zjazdu Naftowego wraz ze stałą Komisją Techniczną przy Urzędzie Górniczym w Jaśle organizuje w dniach 28., 29. i 30. września br. Okręgowy Zjazd Naftowy w Jaśle, w którego obradach uwzględnione będą w pierwszym rzędzie potrzeby tutejszego Okręgu Naftowego.

Gimnazjum tutejsze święciło w dniu 9. bm. podniosłą uroczystość. W dniu tym odbył się bowiem Zjazd koleżeński wychowanków, którzy przed 40 laty złożyli maturę. Na zjazd przybyło kilkunastu uczestników, w tem 3 księży i kilku wysokich urzędników. W nabożeństwie odprawionem na tę intencję wzięło udział całe grono profesorskie i młodzież szkolna oraz szereg osobistości ze społeczeństwa jasielskiego. Następnie uczestnicy udali się na miejscowy cmentarz na groby zmarłych kolegów, poczem nastąpiła wspólna fotografja i obiad.

Wyjaśnienie. Otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatki p. t. „Podpisanie nabycia „Dąbrowy" przez „Premiera", prosimy o łaskawe sprostowanie, jak następuje: Wobec mylnych pogłosek o nabyciu „Dąbrowy" przez „Premiera" oświadczamy, że wszelkie na ten temat pogłoski i kombinacje są mylne odnośnie do firmy „Premjer".

Przegląd koni we Lwowie. Ministerstwo spraw wewn. zarządziło na terenie całego państwa przegląd koni, urodzonych w r. 1924 i starszych. Przegląd ten rozpocznie się we Lwowie w dniu 18. bm. na dworcu budowlanym przy ul. Zielonej 19 o godz. 8 rano. Od dostawienia do przeglądu zwolnione są tylko konie rasowe, albo zarażone.

(—) **Co wczoraj skradziono we Lwowie? Józef Lisowoder, właściciel domu handlowego przy ul. Kaźmierzowskiej 17 doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego przedsiębiorstwa i skradli materjały, a ponadto rozbili biurko, skąd zabrali również gotówkę. Szkoda ogólna wynosi 970 zł. — Na szkodę Adama Gryglewskiego, właściciela kiosku przy ul. Janowskiej skradziono towaru wartości 130 zł. — Z mieszkania Albiny Czajkowskiej, zam. Nowy Świat 2, skradziono biżuterję i garderobę wartości 300 zł. — W czasie jazdy tramwajem skradziono Janowi Turkiewiczowi złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 500 zł. — Na szkodę Józefy Jurasz, zam. Kr. Jadwigi 30 skradziono bieliznę niestwierdzonej na razie wartości.**

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Adama Romańczuka za kradzież na szkodę przedsiębiorstwa „Świteź", Marjana Sojkę za kradzież bielizny na szkodę Olgi Kadziec, Wolfa Erdmana jako podejrzanego o wyrwanie 60 zł. w pociągu na Persenkówce, Grzegorza Fedoryszyna za kradzież 5 i pół kg. słoniny ze straganu na szkodę Kazimierza Majewra oraz Abischa Blanka za kradzież kieszonkową na pl. Krakowskim.

(—) **Zamach samobójczy.** P. Marja G. żona urzędnika monopolu spirytusowego, zam. za Gródecką rogatką, targnęła się wczoraj na swe życie przez wypicie jakiejś nieznanej trucizny. Powodem rozpaczliwego kroku było zniechęcenie do życia. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala, po udzieleniu jej pierwszej pomocy.

Z kraju.

Zjazd Związku miast polskich. D. 17. i 18. bm. odbędzie się w Łodzi zjazd Związku Miast Polskich, poświęcony specjalnie zagadnieniom sanitarnym.

Piorun zabił człowieka. Z Zaleszczyk donoszą o wypadku śmierci przez porażenie piorunem. Mianowicie na polach położonych w Teklówce pow. Zaleszczyki został rażony piorunem 24-letni Majer Grünfeld, który zmarł.

Nowa agencja pocztowa. Od 1. lipca br. uruchamia się w Kudryńcach, pow. Borszczów, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Przydziela się gminę Kudryńce i przysiółek Zielona do miejscowego, zaś gminy Michałówka, Paniowce, Zawale i przysiółki Młynówka, Sokołów do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji.

Składki.

Dla Matki Obrońcy Lwowa.

Władyczowa M. Poczajowice zł. 5.—
Zamiast długu O. M. zł. 10.—

Przemysł gospod.-restauracyjny
protestuje przeciw rządom komisarskim i nadmiernym ciężarom podatkowym.

WALNE ZGROMADZENIE. — REORGANIZACJA STOWARZYSZENIA. — O PRZYWRÓCENIE SAMORZĄDU. — PRZECIW OBCIĄŻENIOM PODATKOWYM.

Lwów 14. czerwca.

Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia przemysłowego Gospodnio-Restauracyjnego i pokrewnych zawodów we Lwowie, odbyło się przy tłumnem uczestnictwie w dniu 12. czerwca 1928 r. w sali Instytutu Technologicznego. Zebraniu przewodniczył przełożony p. **Kazimierz Maksymowicz**, przy uczestnictwie Komisarza Przemysłowego r. **Kazimierza O. charskiego.**

Przewodniczący w swym zagajeniu i sprawozdaniu podkreślił, że owo Stowarzyszenie istniejące od kilkudziesięciu lat w mieście Lwowie, **w szczególności wykazało owocną działalności i ruchliwość stowarzyszenie w ostatniem dziesięcioleciu.** Placówka ta, organizująca **siedm gałęzi przemysłu** na pożytek członków, jakoteż państwa i miasta, obecnie przeistacza się przez zmianę statutu na Korporację, zgodnie z postanowieniami Polskiej Ustawy Przemysłowej.

Po zagajeniu zabrał głos członek Stow. p. **Engelkreis** i wyraził uznanie Zarządowi, względnie jego przewodniczącemu p. Maksymowiczowi za 10-letnią owocną działalność. Zgromadzeni przez powstanie i oklaski poparli jednomyślnie oświadczenie p. Engelkreisa.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego referował p. **Stanisław Borowski**, który wykazał, że gospodarka była dobra, bo zaoszczędzono z uchwalonego budżetu w 1927 r. przeszło **2.000 złotych.** Na wniosek członka Komisji Rewizyjnej p. Żółcińskiego uchwalono rezolucję udzielenia Przełożeństwu i Zarządowi absolutorjum.

Następnie p. Engelkreis referował prowizorjum budżetowe na okres przejściowy. Nowy statut Korporacji referował p. **Kessler.** Po przeprowadzonej rzeczowej dyskusji Zgromadzenie jednomyślnie Statut uchwaliło i poleciło przedłożyć Województwu do zatwierdzenia.

We wnioskach członków uchwalono, **że wszyscy dotychczasowi członkowie, o ile do dnia 30. czerwca 1928 r. nie zgłoszą pisemnie wystąpienia ze Stowarzyszenia**, stają się nadal członkami Korporacji.

Na wniosek p. Engelkreisa uchwalono następującą rezolucję:

„Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia gosp.-rest. i pokrewnych zawodów we Lwowie wyraża zdanie, że **pozbawienie miasta Lwowa Samorządu miejskiego, a zastąpienie go tymczasowemi rządami komisarskiemi jest niekorzystne tak dla gospodarki miejskiej, jak i mieszkańców miasta, ze względu na rosnące coraz to nowe obciążenia, przeto uchwala zwrócić się do Rządu oraz pp. posłów i senatorów, aby raczyli przyspieszyć zlikwidowanie tego tymczasowego zarządzenia przez przeprowadzenie w r. 1928 wyborów do Rady miejskiej miasta Lwowa.“**

Nadto uchwalono rezolucję, **protestującą jaknajusilniej przeciw zamierzonemu przez Zarząd miasta Lwowa podwyższeniu dodatków komunalnych do patentów akcyzowych I. i II. kategorji do 200 proc.** ze względu na to że podwyżki tak olbrzymiej zawód ten, który i tak już jest najwięcej obciążony ze wszystkich w mieście Lwowie, nie byłby wstanie wytrzymać. Uchwalono odnieść się do władz rządowych w Warszawie przeciw tej podwyżce.

Fuzja w polskim przemyśle naftowym
grozi utratą chleba setkom rodzin pracowników.

ZROZUMIAŁE ZANIEPOKOJENIE. — NALEŻY TEMU ZARADZIC. — APEL DO P. DYREKTORA HLASKI.

Lwów, 14. czerwca.

Ostatnie rokowania przeprowadzone w polskim przemyśle naftowym, które doprowadziły w rezultacie do połączenia największych rafinerji („Premjer“, „Galic. Karpackie Naftowe Tow. Akc.“, „Fanto“, i „Nafta“), a to pod kierownictwem koncernu „Premjer“, wywołały **wielkie zaniepokojenie specjalnie wśród pracowników umysłowych tych towarzystw.**

O ile wnioskować wolno, fuzja ta spowodowana została tą myślą przewodnią, aby przez połączenie kierownictw technicznych i administracyjnych wymienionych firm **umożliwić jednolite kierownictwo**, by w ten sposób uzyskać daleko idące oszczędności.

Powody to niewątpliwie **słuszne i racjonalne.** Naturalnie **z jednem zastrzeżeniem:** Racjonalizacja oddziałów polskiego przemysłu naftowego nie może spowodować szkód społecznych.

Na myśli mamy tu **ewentualną redukcję urzędników,** która spowodowana połączeniem firm naftowych mogłaby w dzisiejszych warunkach **zniszczyć egzystencję setek rodzin, szerząc w kraju jeszcze większą bezrobocie i nędzę.** Położenie pracowników umysłowych zagrożonych redukcją byłoby **tem bardziej beznadziejne,** ile że nasz rynek pracy jest niezdolny do przyjmowania nowych sił roboczych a nagły przypływ setek bezrobotnych **musiałby doprowadzić do rezultatów, w najwyższym stopniu niepożądanych.** Na ten stan rzeczy **nie może spoglądać obojętnie państwo,** którego ciężarem stałyby się wszystkie te zniszczone egzystencje, nie mówiąc już o tem, że i przemysł naftowy nie może akceptować tego, by setkom ludzi, którzy poświęcili przez lat dziesiątki swą uczciwą i rzetelną pracę na tem polu, odebrano **bez ich winy możność zarobkowania.**

Obowiązkiem społecznym jest więc **zaapelować do poczucia ludzkiego kierownictwa koncernu „Premjer“,** a w szczególności do generalnego dyrektora **p. Hłaski**, znanego zresztą z liberalnego traktowania spraw pracowników umysłowych, by przeprowadzając unifikację wymienionych firm, miał na oku również **los urzędników, zajętych w odnośnych zakładach.**

—o—

Kacik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 14. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Odczyt p. t. „Typy radjostacji nadawczych“. 16.40 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczno“. 17.20 Jeden dzień w gospodarstwie domowem“. 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów“. 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: kwartet smyczkowy, Janina Korolewicz-Waydowa (śpiew). 22.00 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej

Poznań (422) **Wilno** (435) 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Dancing.

Kraków (566) 19.30 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Koncert kameralny, poświęcony muzyce polskiej. W programie utwory Paderewskiego, Statkowskiego i Z. Noskowskiego. **22.30 Muzyka taneczna** z restauracji „Pavillon“.

Wrcław (322) 20.30 Wesoły wieczór z **udziałem Marji Ney.**

Praga (349) 20.00 Koncert Filharmonji czeskiej pod dyr. Józefa Charvata. 22.000 Muzyka taneczna.

Londyn (361) 20.15 Sonaty Bacha na flet i fortepian. 20.45 Koncert chóru żeńskiego z tow. orkiestry. 23.35 Mrzyka taneczna z hotelu Savoy.

Lipsk (366) 20.15 Ingeborg, **sztuka** w 3 aktach K. Goetza.

Rzym (448) 21.15 „Addio Giovinezza“ operetka w 3 aktach G. Pietriego.

Langenberg (468) 21.00 Transmisja koncertu symfonicznego. 22.30 Dancing.

Wiedeń (577) 20.05 Recytacje z utworów Roseggera. 21.00 Transmisja koncertu publicznego z Josephsplatz.

*

Piątek, 15. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.20 Tydzień Kobiecy w Radjo. Odczyt p. t. „Dom, jako teren szerszego życia“. 17.45 Transmisja z Wilna. „Święto pieśni“ dzieci szkól powszechn. 19.30 Odczyt z działu „Hygjena i Medycyna“ p. t. „Przeszczepienie tkanin“ wygł. dr. Lewenstern. 19.55 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert poświęcony twórczości R. Wagnera. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. 22.00 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) **Kraków** (566) 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrcław (322) 20.30 Koncert symfoniczny. W programie utwory Mozarta i Ambrozjusza.

Lipsk (366) 19.30 Odczyt o gazach trujących. 20.15 „Ernani“ opera w 4 aktach Verdiego. 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

Hamburg (394) 20.00 „Gurum“ sztuka w 5 aktach B. Pevna.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 15. VI. 1928.

LEON GERARD. 14

NIEŚMIERTELNY

—o—

— Jestem w przykrem położeniu. Pan wie przynajmniej, do czego pan dąży. Za rok będzie pan lekarzem, ożeni się pan. Mężczyzna ma przyszłość. Dziewczyna, gdy zbiednieje, nie ma jej. Biedna panna, to tak jak klejnot z dętego złota, pusty we środku.

Spojrzała na niego w niezwykły sposób.

— Andrzeju, niech mi pan zrobi tę przyjemność: będę teraz bardzo zajęta. Niech pan przychodzi rzadziej, a kiedyś, kiedyś...

Chciała powiedzieć: „Rozstaniemy się“, ale nie mogła, nie zdołała. Wpatrywał się w nią, nie rozumiejąc, co znaczy słabnący głos po żartach i szczebiotaniu. Ach, to znaczyło..., ona chciała się ogłuszyć. Zbliżył się i pochylił nad nią.

— Luizo, pani chce pracować, niech tak będzie, ale myślę, gdy ja zdobędę stanowisko, nie będzie to potrzebne. — Ktoś powinien przecie zająć się naszem gospodarstwem. Skromne ono będzie, ale kobieta, która ma męża, nie powinna pracować poza domem, tylko może być szczęśliwa i w skromnych warunkach. Czyż do szczęścia są konieczne bogate stroje, podróże do Wenecji, Deauville i Monte-Carlo?

Poprawiał swój kosmyk, zająkiwał się ze wzruszenia, ale zrozumiała go panna de Caulaine także. Czuła to jakby balsam w sercu dopiero co, tak bardzo zbolałem. Nie uciekał od panny bez posagu!...

Błękitna portjera jadalni poruszyła się. Ukazała się głowa pani de Caulaine, układającej właśnie kupione mandarynki. Wtedy Andrzej zaczął mówić zupełnie poprostu. Stwierdził, że nie zaszła żadna zmiana w dotychczasowych projektach. Będzie tylko rzadziej przychodził na śniadanie. Matka jego miała dom w Viroflay, w którym doskonale się pomieszczą. Będzie już mniej o jeden wydatek. Stary doktor, przyjaciel rodziny, ustąpi mu swą klijentelę, gdy przestanie praktykować.

Luiza ukryła twarz w dłoniach.

— Ty płaczesz, dlaczego? — zapytała matka.

Tymczasem wszedł pan de Caulaine, wyświeżony, w żakiecie. Luiza rzuciła mu spojrzenie, które zrozumiał. Twarz mu się rozjaśniła, był jak człowiek, co się już dusił, a któremu dano odetchnąć ożywczym tlenem.

Podano do stołu.

Andrzej usiadł na zwykłem miejscu, tyłem do zegara, naprzeciw okna, na tle którego odcinała się sylwetka Luizy w mdłem świetle zimowego dnia. Nalewał sobie właśnie wodę, gdy w tem zatrzymał się z karafką w ręku.

— Ach, Luizo, nie ruszaj się, to nadzwyczajne, siedź tak przez chwilę!

— Cóż takiego, przerażasz mnie.

— Nadzwyczajne! Toż to żywy portret babki Joanny! Czy pani tego nie uważa? Poza, uczesanie, czerwona wstążka na szyji!

— Ależ to prawda, rzeczywiście uderzająco podobna!

Luiza zdrżała. Dopiero po dobrej chwili, gdy jej serce uspokoiło się trochę, wyrzekła:

— Zrobiłam to rozmyślnie!

IV.

Doktor Grégory wlókł się ze schodów krokiem konającego zwierza. Był już w przedsionku, miał wsiąść do powozu. Trzymał rękę na klamce dębowych drzwi, na których rzeźbiony korowód nagich bóstw zamarzał w śnieżnym chłodzie. Wyczekał resztę nocy i ranek, całych dwanaście godzin przy martwych, nieruchomych zwłokach. Pierzchła wszelka nadzieja, zawiodły wszystkie wynalazki. Daremne były próby ożywienia ciała, które już zaczynało tężeć. Wszystko było skończone, nie można było nic więcej zdziałać. Bidard zakończył życie.

Filip schodził również z ciężkiem sercem. Trzeba było jechać do miasta, zgłosić zgon, zająć się pogrzebem, może wysłać depeszę do hrabiego de Caulaine. Nieszczęście! Taki szybki koniec! Biedny starzec, nic mu nie pomogły bogactwa. I to w taki czas, że chybiłby, strzelając o dziesięć metrów do kaczki nad rzeką. Nieszczęście!

(C. d. n.)

Brno (441) 20.00 Wieczór muzyki rosyjskiej. 22.00 transmisja koncertu z Wystawy Kultury.

Berlin (1250) 19.30 Transmisja z opery państwowej "Fidelio" opera w 2 aktach Beethovena.

Wiedeń (517) 19.30 Odczyt p. t. „Matka i dziecko". 20.30 „Auf der Brücke" sztuka w 1 akcie Feliksa Saltena. 21.15 Francuska muzyka operetkowa i taneczna.

Monachium (535) 20.40 Wieczór poświęcony utworom Ryszarda Straussa. Orkiestra i p. E. Hallstein (sopran koloraturowy).

—o—

Życie gospodarcze.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA JUGOSŁAWJI.

Białogród, 12. czerwca. (Tel. G. P.) Rada ministrów przyjęła raport min. Markowicza, bawiącego w Londynie i **upoważniła go do podpisania warunków pożyczki 50 miljonów funtów szterlingów.**

*

Ratyfikacja umowy handlowej angielsko-jugosłowiańskiej. Zawarta w dniu 12. maja 1927 umowa handlowa między Wielką Brytanją a Jugosławją została ratyfikowana przez Jugosławję dnia 7. lutego b. r. Umowa ta jest umową taryfową i zawiera cały szereg zniżek celnych dla towarów angielskich, importowanych do Jugosławji. Ponieważ ze zniżek tych korzystają również na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania towary pochodzenia polskiego, Izba przemysłowo-handlowa zwraca uwagę, że w biurze jej jest do przejrzenia odnośna lista stawek konwencyjnych.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 13. czerwca.

Naogół zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Zainteresowanie dla owsa. Kukurudza nieco podrożała, natomiast hreczka spadła w cenie.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie mdłe

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—700 gr. 56.00—57.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 54.25—55.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 46.50—47.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopol. przemiałowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 44.75—45.75, Kukurudza rumuńska 42.25—42.75, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Hreczka 48.75—50.75, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 23.00—24.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 91.50—92.50, Mąka pszenna 50 prc. 81.00—82.00, Mąka żytnia 65 prc. 74.00—75.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.25—31.25, Otręby pszenne netto bez worka 27.50—28.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 91.00—93.00, Kasza jagl. 86.00—88.00, Kasza jęczmienna 66.00—68.00, Pęcak 64.00—66.00, Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 115.00—1125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.55—1.60, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117, Bank Polski 195, Bank Zachodni 34.00, Bank Zw. Sp. Zar. 87.50, Spiess 162.50, Chodorów 180, Firley 69, Wysoka 195, Węgiel 100, Nobel 31, Modrzejów 48, Pocisk 10.25, Rudzki 48.50, Starachowice 60, Borkowski 17 1/4, Haberbusch 252.

Warszawa, 13. czerwca. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 94.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 r. 62, 6 proc. pożyczka dolarowa 1926 r. 87, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 6 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 6 proc. obligacje Banku Gosp. Kraj. 94. — Belgja 124.21, Holandja 358.80, Londyn 43.40, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.35, Szwajcarja 171.34, Wiedeń 125.06, Włochy 46.75.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 13. czerwca. (Tel. G. P.) Toban 14, Zieleniewski 149, Firley 62, Chybie 81, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 13. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.39 1/2, Londyn 25.33 1/2, Nowy Jork 5.19.05, Belgja 72.50, Włochy 27.29, Hiszpanja 86.30, Holandja 209.42 1/2, Berlin 124.05, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.30, Oslo 139, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.38, Warszawa 58.17 1/2 Budapeszt 90.57, Białogród 9.12 1/2, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.65 3/4, Bukareszt 3.17 1/2, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221 5/8.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 13. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.39, Belgrad 12.49 1/2, Berlin 169.64, Bruksela 99.11, Budapeszt 123.84, Bukareszt 4.44 1/4, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.65 3/8, Madryt 118.10, Medjolan 37.33 1/2, N. Jork 709.65, Oslo 190.10, Paryż 27.90, Praga 21.02 3/8, Sofja 5.11.65 Sztokholm 190.45, Warszawa 79.83, Zurych 136.71, Amerykańskie 707.10, Niemieckie 169.40, Francuskie 27.91, Włoskie 37.44, Węgierskie 123.79, Szwajcarskie 136.40, Renta majowa 0.601, Renta lutowa 0.681, Bankverein 27, Bodenkredit 115 1/4, Kreditanstalt 60, Bank Hipoteczny 90, Kompas 0.87, Laenderbank 31.80, Merkury 23.80, Kolej północna 1030 3/4, Austr. kol. państw. 27.51, Cement 68, Alpiny 42.20, Krupp 10.50, Rima 131 1/4, Silesia 0.16, Apollo 177 1/4, Fanto 10 1/4, Karpaty 29.55, Galicja 69.90 Nafta 38.01, Schodnica 11.06.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 13. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.19, Nowy Jork 25.44, Belgja 355.25, Hiszpanja 422.75, Włochy 133.75, Szwajcarja 490.25, Danja 682, Holandja 1026, Norwegja 681.50, Szwecja 682.75, Praga 75.60, Francja 15.65, Niemcy 607.75.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 13. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 488.09, Holandja 12.09.80, Francja 124.19, Belgja 34.946, Włochy 92.84, Niemcy 20.432, Szwajcarja 25.332, Hiszpanja 29.35, Danja 18.50, Szwecja 18.191, Norwegja 18.222, Helsingfors 194, Praga 164.87, Wiedeń 34.71, Warszawa 43.52.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 13. czerwca.

Tendencja spokojna. Kursa utrzymane. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.80 i szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.33—0.05.70, franki francusk. 0.34.80—0.35.10, franki szwajcarskie 1.71.70—1.72.00, funty szterlingi 43.10.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 25.00—25.40.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.75.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.55.00, flor. austr. 1.74—1.78, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

NIEMKA bona z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje miejsca do większych dzieci. Wiadomość: Lwów, plac Kapitulny 2. Opieka kobiet pod „Niemka". 5030-2

FRANCUZCE lub ANGIELCE ofiaruję za jedną godzinną lekcję dziennie, pokój umeblowany ze światłem. Wiadomość: Zyblikiewicza 5 a, II p., mieszkanie 4. między 4 a 5 po południu. 5048-8

PIANISTA (KA) do szkoły muzycznej poszukiwani. Łukasiewicz, Łyczakowska 84 a) od 4 do 6. 4991-4

RODOWITA Francuzka poszukuję posady na wakacje jako nauczycielka. Francuzka, ul. Potockiego 71. 4897-3

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

OGRODNIK, żonaty, lat 38, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Posadę może objąć zaraz. Rozumie się dobrze na pasiece. Antoni Bożdan w Tamanowicach poczta Hussaków. 5020-3

KUCHARZ dworski, po kawalersku, dobrze polecony, przyjmie posadę od zaraz lub 1. lipca, w pierwszeństwie dwór, klasztor, oficerska i podoficerska menaż, również i na sezon większy do pomocy II chlubne świadectwa. Łaskawe oferty pod „Kucharz" Kołomyja (woj. stanisławowskie) ul. Młyńska dolna Boczna 18. 5083

WOŹNY poszukuje zajęcia jako dochodzący, rano lub popołudniu do biura lub sklepu. Zgłoszenia do „Gazety Porannej" pod „Młody". 5080

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ZASTĘPCY REJONOWI we wszystkich miejscowościach Małopolski do sprzedaży bardzo pokupnych artykułów za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Pezetka, Lwów, Słowackiego 2. 5006-3

NOTARJUSZ w Podkamieniu k. Brodów przyjmie zaraz rutynowanego referenta dla spraw spadkowych. 4996-3

APTEKA w Olesku poszukuje asystentki. 4957-5

ZDOLNĄ panienkę do endlowania i szycia poszukuje firma Antoni Pawłowski, Akademicka 2a. Zgłoszenia od godz. 12 do 2-giej. 5078-3

MIESZKANIA, SKLEPY,
10 groszy za wyraz.

POŻYCZY 100 DOLARÓW starszej osobie lub starszemu bezdzietnemu małżeństwu narodowości polsko-rusińskiej lub jednej z dwojga o filantropijnem powodzeniu za wynajęcie w miasteczku lub cichem przedmieściu większego miasta własnego nieumeblowanego pokoju, najchętniej z widokiem w ogród lub sad starszemu kwiijeskowanemu niższemu urzędnikowi z b. zaboru austrjackiego za czynszem wedle umowy w stosunku do terminu płatności pożyczki lub stosunku rocznym z góry płatnym. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Bez przesady". 5089-3

W ŁADNEJ WILLI za miastem, z morgowym ogrodem i dobrym wiktem, oddam pokój elegancki na lato osobie inteligentnej lub małżeństwu od zaraz. Zgłoszenia: Złoczów, Wacława Podwójcie 26 4988-3

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje elegancko umeblowany pokój z osobnem niekrępującem wejściem, o ile możności z łazienką. Reflektuje się tylko na zupełny komfort. Zgłoszenia pod „Wytworny" do Administracji „Gazety Porannej". 5085

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

W ZIMNEJ WODZIE do sprzedania dom o pięciu ubikacjach, trzy pokoje, kuchnia, zimowa i letnia stajnia, szopa, parcela duża frontowa oparkaniona. 10 minut od stacji. Wiadomość: Skład drzewa, Hauser Zimna Woda. 5037-3

UŻYWANE MOTOCYKLE! Harley-Dawidson z przywózkiem model 1928 r. 450 dolarów. Rudge-Witworth z przywózkiem światło elektryczne na balonach 300 dolarów. Neracar 130 dolarów. Francis-Barnet 130 dolarów sprzeda firma „CYCLECAR", Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 5044-3

ANTYCZNY garnitur salonowy, wspaniały mahoń, serwantka, stół, kanapa, 6 krzeseł kryte adamaszkiem sprzeda okazyjnie Tomaszewski, Ossolińskich 9. 5038-3

KUPIMY samochód nowoczesny, może być skarambolowany. Zgłoszenia: Unja Strażacka, Piekarska 26. 5076

Z POWODU braku zdrowia sprzedam lub wydzierżawię solidnemu katolikowi rozumiejącemu interes, za zabezpieczeniem hipotecznem na pierwszem miejscu ewentualnie kaucja sklep towarów korzennych restauracja składająca się z 6 ubikacji (własna realność) w pełnym ruchu w mieście powiatowem blisko Lwowa. Zgłoszenia pisemne Administracja S B. 5017-2

KAMIENICĘ 2-piętrową, śródmieście, całe piętro wolne, sprzeda biuro Kostiuka, Kopernika 19. Telefon 33-93. 5084

WILLĘ piętrową, murowaną, o 12 wolnych ubikacjach z elektryką, garażem, dużym sadem w Brzuchowicach okazyjnie sprzeda; **kamienice** z wkładem 5000 i 8000 dolarów kupi Biuro Wojnowicza. Lwów, Sapiehy 9. 5065-2

WILLA nowa, piętrowa, parter, 6 pokoi, weranda, 3 spiżarki, łazienka, gaz, elektryka, piętro: 5 pokoi z terasą, te same przynależności, oficynka z garażem i dwa pokoje, ogród kwiatowy i duży ładnie zaprowadzony ogród jarzynowy, 60 drzew owocowych. Okolica parku Stryjskiego, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji: „Willa" za okazaniem kwitu. 5027-3

FORTEPIAN, PIANINO kupię zaraz gotówka, Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4965-5

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk z angielską repetycyjną mechaniką, okazyjnie do sprzedania, Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4967-6

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

MATERJE meblowe, kretony francuskie, kilimy artystyczne, obrazy malarzy polskich, firanki, karnisze itp. poleca Leon Matwijowski, Lwów, Chorążczyzny 8. Telefon 40-11. 5074-3

TERMOMETRY lekarskie po 2.50 zł. oraz wszelkie artykuły optyczne najtaniej poleca firma SCHWARZ, Lwów, Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego). 4538-10

PIECE, kuchnie kaflowe stawia nowe, przestawia, naprawy jak najstaranniej uskutecznia Karol Zapotoczny, Traugutta 7. 5049

PRZYJMĘ do prania kołnierze na twardo z połyskiem bez chlorku 20 gr. Skarbkowska 33, parter na prawo. Koszule męskie na twardo po 70 gr. 5067

WASYL PRON, ur. 1900 r. w Żupaniu, powiat Skole, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Stryj. 5051-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Jurczak Piotr. 5052-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Filipa Augustynowicza, 1892, Siemakowce, syna Jana, wydaną przez P. K. U. Czortków. 5054-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Budnika Nauma 1895, Głęboczek, syna Stefana, wydaną przez P. K. U. Czortków. 4997-3

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Izraela Rappaporta, zamieszkałego w Borysławiu. 5086

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko. Wolf Schönbach, ur. w Sanoku w r. 1893, wystawioną przez P. K. U. Sanok. 5070

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, dowód osobisty i kartę przemysłową na nazwisko Józef Olejnik. Lwów. 5073

FACHOWIEC młody, zdolny, wydzierżawi na prowincji, w większem mieście powiatowem Restauracje. Pokój do śniadań lub Mleczarnię. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod: „Dzierżawa". 4908-3

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Gazety Porannej". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 4775-3

W LESISTEJ podgórskiej okolicy pokoje z czterorazowym obfitym wiktem po 7 zł. dziennie. Strurożyk, p. Ustrzyki Dolne. 5016-2

W KARPATACH nad Stryjem znajdzie kilka rodzin wygodne letnisko z utrzymaniem. Komarniki dwór, poczta Borynia. 4980-3

TOPOLNICA. „Pensjonat Irena". Pokoje jasne, słoneczne z urządzeniem, utrzymaniem od 18. czerwca. Zgłoszenia: „Pensjonat Irena" Strzyłki-Topolnica. 5053-3

APARAT KOCIOŁKOWY

DO WYROBU ŚLIWOWICY, POWIDEŁ, MARMELADY itp.

wykonany precyzyjnie z miedzi z ręcznym mechanizmem korbowym do mieszania wraz z kompletnem paleniskiem, przenośny na kółkach, jest do sprzedania.

Aparat ten można oglądać **we Fabryce Maszyn Firmy L. Zieleniewski S. A., Lwów, Św. Marcina 11.** 5057

BUSOWISKO

Górskie letnisko

POKOJE z 5-razowem sutym wiktem kosernem w cenie 5 do 7 zł. dziennie wynajmuje: GRUFT, Lwów, Sykstuska 4.

Hurt Detal



TENNISIŚCI!

Rakiety, meszty i przybory sportowe kupuje się najtaniej u firmy

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26.

Tel. 19-61. Tel. 19-61.

Dr. ANNA KOGUTOWA

ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce lekarskiej od godz. 3—5, ul. Friedrichów 8.

Humor.



W RESTAURACJI LWOWSKIEJ.

— Czemu się śmiejesz bałwanie?

— A bo pan dobrodziej zjadł ten befsztyk, o którym inny gość powiedział, że go nawet pies nie będzie jadł...



Detail Hurt

Tel. 19-61

Wyłączna sprzedaż rowerów

„Puch" i „Waffenrad"

Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26.

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Grafologini SARMENT

przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8 **ul. św. Antoniego l. 1, I. p.** (róg Łyczakowskiej). Osoby duchowo złamane zechcą się zwrócić z całem zaufaniem. Dla wygody urządziłam poczekalnię. 4938-3

NA LATO wszelkie OBUWIE hygieniczne, trwałe, wygodne i tanie z płótna, skóry, sukna filcu itp. poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI, Lwów, Wronowska 4,** także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w **UNIWERSUM" pasaż Mikolascha.** Zelowania i inne możliwe naprawki uskutecznia po cenach własnych. 2595-20



OKAZYJNIE

Maszyny do pisania

wszelkich systemów z gwarancją i na raty poleca

„MASZYNOPOL"

Lwów, Sykstuska 9. Tel. 36-86.

Ogłoszenie przetargu.

Dnia 25. czerwca 1928 r. o godzinie 9 minut 30 w biurze Państwowej Hurtowni Wódek Nr. 8 w Krzemieńcu odbędzie się w drodze przetargu ustnego sprzedaż za gotówkę różnego łomu żelaznego w ilości około 12.000 klg.

Cena wywoławcza za 100 klg. łomu wynosi zł. 8 (zł. osiem).

Łom ten można oglądać na placu byłego monopolu rosyjskiego w Krzemieńcu (obecnie Składy Monopolu Tytoniowego) w godzinach biurowych, t. j. od 8-ej do 15.

Przed rozpoczęciem przetargu reflektanci winni złożyć w Kasie Państwowej Hurtowni Wódek Nr. 8 w Krzemieńcu wadjum w wysokości zł. 100.

Łom musi być zabrany z placu w przeciągu dni 10 od daty przetargu.

Państwowy Monopol Spirytusowy Hurtownia w Krzemieńcu.

Księgowy: (—) **M. Osłoński.** Kierownik: (—) **B. Machnicki.**

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Krem Ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę.

Krem Venus usuwa pryszcze, łuszczaje i piegi.

Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.

Eksikaps po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI,** WARSZAWA.

Żądać wszędzie

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

KONKURS

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza z poborami funkcjonarjuszów państwowych grupa IX. oraz dodatkiem komunalnym, wynoszącym 15%. Wymogi: 1) Nieprzekroczony 40 rok życia. 2) Wykształcenie średnie z egzaminem dojrzałości i ukończona szkołą handlową, lub kursami buchalteryjnemi. 3) Najmniej dwuletnia praktyka przy władzach samorządowych lub państwowych. 4) Obywatelstwo polskie. 5) Nieposzlakowane życie. Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie, zaś po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja. Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 24. czerwca br. włącznie do Wydziału powiatowego, po tym terminie wniesione, bądź nie odpowiadające wyliczonym warunkom nie będą rozpatrywane. Inwalidzi wojsk polskich przy równych kwalifikacjach będą mieli pierwszeństwo.

Kałusz, dnia 2. czerwca 1928. 5055-2

Komisarz rządowy. Starosta powiatowy:

Stanisław Łukaszewski.

PŁASZCZE lekarskie i zawodowe

UBRANIA robocze i ochronne

najtaniej wykonuje

„E L L E N"

Lwów, Chorążczyzna 11 a. Tel. 28-36



ZASTĘPSTWO:

Piotr Mikolasch i Ska

Droguerja, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Sprzedaż na dogodne spłaty!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rowery

Wirówki mleczne



i części składowe tychże.

Przybory do krawieczyzny i robót ręcznych

Własny warsztat napraw

Aleksander Malmon

LWÓW, UL. WAŁOWA 1 a.



ZAKUPIMY —

2 używane auta „Ford" osobowe

w najlepszym stanie na biegu.

Zgłoszenia z zapodaniem najniższej ceny i warunków pod A. Z. 55 do Centrali Reklamowej, Lwów, Koralnicka 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 5.30
Bez dostawy	zł. 4.80
Za granicą	zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: **GRODKI I SPÓŁKA,** pod zarz. **J. PŁOCKIEGO,** we Lwowie. Odp. red. **STEFAN KRZYŻANOWSKI.**